

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięczni e 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wzrost na pocztę lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shill., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty



Ogłoszenia w Polskę: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-lamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr, pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3-lamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-lam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 3-lamowy przed tekstem 0,90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy, za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100%, nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja
Groblowa 27/29.

Grudziądz-Bydgoszcz, czwartek, dnia 16-go września 1926.

Telefon nr. 50 i 51.

W dzisiejszym numerze „Głosu“

U WRÓT RADY LIGI NARODÓW.

ZE ZJAZDU CHRZ. DEM. OKRĘGU GRUDZIĄDZKIEGO.

NASZE BRAKI I NASZE NIEDOMAGANIA (kor. wł. z Warszawy).

DEUTSCHLAND, DEUTSCHLAND UBER ALLES!... (spec. koresp. ks. Z. Kaczyńskiego, posła na Sejm)

O BOCZNYCH KOLEJOWEJ W GRUDZIĄDZU.

„PRZEZ OŚWIATĘ I KULTURĘ OBYWATELA DO POTĘGI PAŃSTWA“ (Dokończenie).

SZKARLATYNOWE WAKACJE...

POŻYCZKA ZAGRANICZNA.

ZJAZD ORGANISTÓW DEKANATU BYDGOSKIEGO.



MUSSOLINI.

We wszystkich miastach włoskich odbyły się wielkie manifestacje na znak radości z powodu ocalenia Mussoliniego.

Nasze braki i nasze niedomagania.

(Korespondencja własna).

Warszawa, 14 września.

Jakże przyjemnie jest pisać o miłych rzeczach, ileż prawdziwej radości sprawia możliwość omawiania wielkich zagadnień państwowych czy społecznych!

Jakże jednak przykro, gdy zarówno obowiązek jak i konieczność dnia bieżącego kieruje pióro na inne tory. Właśnie jesteśmy w tej chwili w takiej niemiłej sytuacji, że pragnąc odtworzyć istotne nastroje w stolicy, musimy naszą korespondencję zaprawić nieco ciemnymi barwami... Tak chce twarda rzeczywistość.

Bo czyż nieprzyjemniej byłoby Szanownym Czytelnikom dowiedzieć się, że w kołach politycznych stolicy zapanowała pewna harmonia i pewne uzgodnienie w zapatrywaniach na najważniejsze zagadnienia dotyczące Państwa? A tymczasem cóż się dzieje? Oto każdy dąży do czegoś innego. Wśród pepesowców panuje na ogół atmosfera dość nieprzychylna dla wytworzonej sytuacji po przewrocie majowym. Radykalniejsze sfery wprost pomawiają Marszałka Piłsudskiego, że objął wojskową dyktaturę w obronie kapitalizmu. Jest to naturalny odruch niezadowolenia z powodu zawiedzionych nadziei. Niewątpliwie, czynione usiłowania ze strony tej partii pozyskania wpływu na tok rozwijających się akcji „sanacyjnych“ nie odnoszą dotychczas żadnego skutku. To wywołuje zrozumiałe podenerwowanie w P. P. S.

Związek Ludowo-Narodowy zajmuje nadal stanowisko nieprzejednane w stosunku do rządu prof. K. Bartla. W tutejszych kołach sejmowych utrzymuje się przekonanie, że o ile rząd nie uwzględni w należyty sposób poprawek do ordynacji wyborczej, to znaczna ilość posłów i senatorów z prawych ugrupowań złoży mandaty, nie chcąc ponosić w dalszym ciągu odpowiedzialności... Z drugiej strony i lewica dąży do rozwiązania Izby Ustawodawczej. Zapowiada się więc interesujący kontradans polityczny w gmachu przy ulicy

Jeżeli już wkroczyliśmy na niebezpieczne tory sejmowe, to miejmy odwagę poruszyć aktualną sprawę rewelacji natury etycznej poruszoną w liście otwartym b. premiera Władysława Grabskiego do Marszałka Sejmu z dnia 13 b. m. Stanowi wszak ona ciężki orzech do zgryzienia jak dla zainteresowanych posłów, tak i dla samego p. W. Grabskiego. Nie dość bowiem postawić komuś ciężkie zarzuty, ale trzeba jeszcze móc je dowieść! A w danym wypadku niektórzy z posłów, jak p. Jerzy Michalski zostali zupełnie niesłusznie zaatakowani. Trudno zaś przypuszczać, aby tak poważny mąż stanu, jak kilkakrotny minister skarbu i reformator naszej waluty, miał występować tylko z woli uciechy taniej demagogii.

Za kulisami sfer rządowych łamią sobie teraz niektórzy głowy nad wyjściem z bardzo ciężkiej sytuacji, w jaką został wciągnięty rząd wskutek podniesienia, skądinąd słusznego, dotychczas głodowego uposażenia oficerów i zapowiedzianego od 1. października podoficerskiego.

Wszak i urzędnicy mają dziś niemniej słuszne prawa do żądania podwyższenia ich głodowego uposażenia. A z drugiej strony rząd nie może w tej chwili uleść tej słusznej i logicznej pretensji, gdyż nie wynalazł jeszcze odpowiedniego źródła pokrycia ewentualnie nowych znacznych wydatków. Tymczasem życie nie daje się jakoś zatrzymać i toczy się bezwzględnie po pochyłej, nie mającej najmniejszych wygłędów ani na trudne, prawie bez wyjścia, położenie rządu, ani na biedne rzesze urzędnicze, którym wzrastająca drożyzna z dniem każdym pomniejsza liche gaże... Mówiło się dużo i wciąż o konieczności zaprowadzenia jaknajwiększych oszczędności. Dotychczas jest to nadal pobożne życzenie... Przeciwnie, taki, na przykład, wydatek około dwu-

stu tysięcy dolarów na misję Kemmerera, należy traktować jak niczem niewytłomaczoną rozrzutność, tembardziej, że fachowi nasi skarbnicy mówili mi po zapoznaniu się świeżo z niektórymi raportami prof. Kemmerera i jego członków, że wywody i opinie w nich zawarte nie stoją w żadnym stosunku do oplakanych nadziei przez niefortunnych zwolenników tej zagranicznej misji. No, ale jeśli chodzi o opinię samego Kemmerera i jego towarzyszy o pobycie w Polsce, to, jak miałem możność stwierdzić w rozmowie z nim i jego synem, jest ona splendid! Szczególniej panie z misji (co drugi członek misji przywiózł ze sobą z oceanu żonę!) są zachwycone oryginalnym folklorem. „Miło spędziliśmy w Polsce czas, Polacy są tacy gościnni!“ — entuzjazmowała się pani Kemmerer. Szkoda wielka, że i Polacy nie mogą odwzajemnić się tej pani swoimi zachwykami nad wydajnością pożytku z opłaconych świadczeń przez Skarb Polski trudów jej szanownego małżonka podczas jego pobytu u nas.

Nie chcąc pozostawiać Szanownych Czytelników pod przykrem wrażeniem, muszę gwoli uczciwości dziennikarskiej, zanotować, że jesteśmy tu w stolicy zassugerowani wyteżoną pracą Pana Prezydenta Mościckiego. Pan Prezydent bowiem pracuje rzetelnie, biorąc osobiście udział we wszystkich poważniejszych pracach rządu. Szczególniejszą troskliwością otacza przemysł wojenny i chemiczny. Mniej natomiast czasu poświęca sprawom politycznym zarówno z dziedziny zagranicznej jak i wewnętrznej. Jedne i drugie jednak wywołują coraz większe zainteresowanie, tembardziej że wejście Niemiec do Ligi Narodów znanionuje zupełnie nową erę w pogmatwanych i tak już stosunkach międzynarodowych. Cóż dopiero jeśli chodzi o Polskę i Jej liczne sprawy! Ale o tem nieco później.

St. T.

Jeden krok do przebycia ma Polska u wrót Rady Ligi.

Miejsce dla Polski na lat trzy z prawem ponownej wybieralności popierane przez Anglię.

Genewa, 14. 9. Narady w sprawie wyboru niestałych członków Rady Ligi na okres trzyletni toczą się dalej. Głównymi kandydatami są Polska, Rumunia i Holandia; przewidywana jest pozatem kandydatura Szwecji.

Polska ma zapewnione uzyskanie miejsca na okres trzyletni z klauzulą ponownej wybieralności, który to przywilej zostanie narazie przyznany tylko Polsce.

Zgromadzenie bowiem pragnie zachować sobie możliwość przyznania tego przywileju Hiszpanji i Brazylii na wypadek, gdyby te państwa cofnęły niedawno swoje decyzje.

Chamberlain miał podobno oświadczyć, że głosować będzie za Polską.

CZECHOSŁOWACJA REZYGNUJE NA KORZYŚĆ RUMUNJI.

Genewa, 14. 9. Delegacja czechosłowacka ogłasza, że rezygnuje z wyboru na rzecz Rumunii. Rezygnacja ta stoi w związku z odpowiednią uchwałą ostatniego zjazdu Małej Ententy.

SZANSE POLSKI NIEZACHWIANE.

Berlin, 14. 9. Korespondenci prasy niemieckiej z Genewy oceniają kandydaturę Polski przy jutrzejszych wyborach jako zupełnie pewną.

TRAKTAT LOCARNEŃSKI OBOWIĄZUJE.

Genewa, 14. 9. O godz. 11 rano w Sekretarjacie Ligi Narodów odbyło się oficjalne zarejestrowanie traktatu locarneńskiego w obecności Chamberlaina, Brianda, Zaleskiego, Beneza, Scialojji, hr. Ishi i Brequeta. Uroczystości z tego powodu nie było. — Tęsamem traktat locarneński z tą chwilą wszedł w życie.

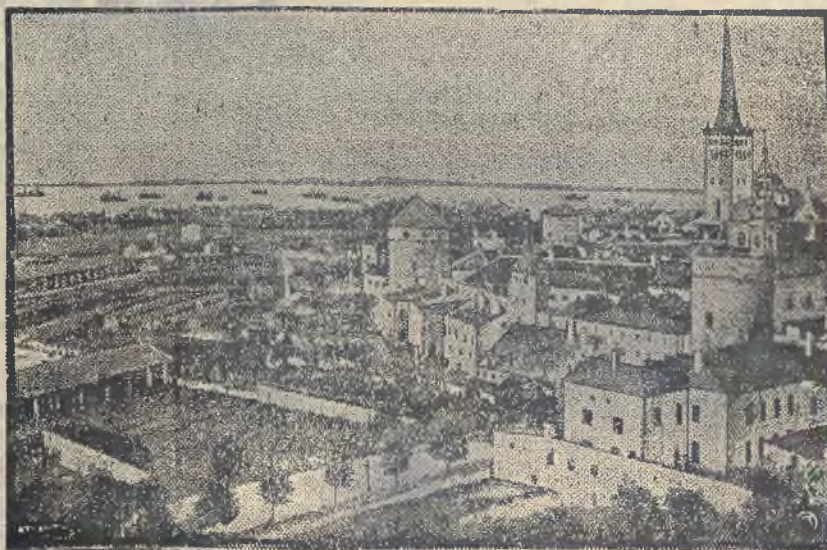
PRACE FRANCUSKO-NIEMIECKIE TRWAJĄ BEZ PRZERWY.

Genewa, 14. 9. Narady Brianda i Stresemanna trwają w dalszym ciągu. Briand nie opuści Genewy zanim nie skończą się narady delegacji francusko-niemieckiej. Między innymi delegacje zajmują się sprawą okupacji Nadrenji. Obrady te mają zakończyć się z końcem tygodnia.

Tallin, stolica Estonji.

Zdjęcie nasze przedstawia ogólny widok Tallina, gósszącego w dnie dzisiejszym pułk. Rayskiego.

Pułk. Rayski weźmie udział w uroczystościach Święta Narodowego Estonji.



Zjazd Rady Naczelnej Chrześc. Demokracji.

W dn. 19 i 20 b. m. odbędzie się w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Zjazd rozpocznie się w niedzielę dn. 19 b. m. rano nabożeństwem, którego termin i miejsce zostaną podane w prasie za kilka dni, poczem o godz. 11-ej przed południem rozpoczną się w Klubie Sejmowym Chrześcijańskiej Demokracji obrady z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Przyjęcie protokołu.
- 2) Polityka Klubu Chrz. Dem.
- 3) Zadania i hasła polityczne i organizacyjne Chrz. Dem. w kraju.
- 4) Sprawa rugów w administracji i armii.
- 5) Sytuacja gospodarcza Polski.
- 6) Wolne wnioski.

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

GÓRNICY OTRZYMALI PODWYŻKĘ — STRAJK ZAŁĘGNANY.

Dnia 13 b. m. podpisano porozumienie między radą przemysłowców górniczych a Związkiem górników. Zatwierdzono 8 proc. podwyżkę robotnikom dniówkowym i akordowym. W ten sposób zakończył się zatarg w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem.

POŻEGNALNA WIZYTA U PREZ. MOŚCICKIEGO.

Dnia 14 b. m. prof. Kemmerer przyjęty był na Zamku przez Prez. Mościckiego na wizycie pożegnalnej, przed wyjazdem misji z Polski, który nastąpi 17 bm.

TERMIN ODJAZDU PROF. KEMMERERA.

Termin odjazdu prof. Kemmerera z Polski wyznaczony został na 17 b. m.

Odjeżdżającego eksperta amerykańskiego żegnać będzie obiadem dn. 15 bm. Izba Handlowa Polsko-Amerykańska.

SEJM.

Rozpoczęto tu przedwstępne przygotowania do zbliżającej się sesji sejmowej.

O USTAPIENIU MIN. MŁODZIANOWSKIEGO.

W tutejszych kołach politycznych, zbliżonych do Rządu bardzo poważnie jest brana pod uwagę ewentualność ustąpienia p. Młodzianowskiego ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych. Według naszych informacji sprawa zmiany na tem stanowisku stanie się aktualną nie przed, jak zaparę tygodni i wiąże się z projektowaną przez czynniki rządowe reorganizacją

personalną na wyższych stanowiskach, która ma być zakończona do 1-go grudnia br.

MIN. MAKOWSKI JUŻ URZĘDUJE.

Dnia 14-go bm. powrócił do Warszawy z urlopu zdrowotnego min. sprawiedliwości Makowski i wziął czynny udział w pracach rządu.

ZATARG W PRZEMYSŁE GÓRNOŚLĄSKIM ZOSTANIE ZAŁAGODZONYM.

Warszawa, 14. 9. (Tel. wł.). Zatarg w górnośląskim przemyśle węglowym wchodzi na normalne tory. Uchwała komisji rozjemczej ma moc obowiązującą o ile nie nastąpi formalny protest rządu i unieważnienie uchwały. W tym wypadku rząd nie ma powodu unieważniania uchwały komisji rozjemczej. Protest przemysłowców należy więc traktować jako demonstracyjny.

LOSY URZĘDU EMIGRACYJNEGO.

W kołach rządowych omawiany jest projekt rozdziału Urzędu Emigracyjnego, którego część agend przesłaby do M. Spr. Zagranicznych.

PROTEST PRZECIWKO ODDANIU W OBCE RĘCE.

Dnia 15 bm. Prez. Mościcki przyjmie delegację pracowników Państwowej Wytwórni Aparatów Telegraficznych i Telegraficznych, którzy zaprotestują przeciwko sprzedaży tej fabryki przez Polskę Radzie szwedzkiej firmie Erikson.

POWRÓT Z KANADY.

Dnia 14-go bm. powrócił z podróży naukowej do Kanady wicedyrektor Urzędu Emigracyjnego p. Kutylowski.

Po zamachu na Il duce.

Sledztwo na tropie wielkiego spisku.

Rzym, 14. 9. (AW). Dalsze śledztwo w sprawie niedanego zamachu na Mussoliniego wykazało, że zeznania złożone przez sprawcę zamachu bezpośrednio po aresztowaniu były fałszywe. Nazwisko sprawcy brzmi nie Giovanni, jak pierwotnie podawał, ale Gine Ucetti, urodził się w r. 1900 w Aveny w gminie Carrara w Toskanji. Lucetti przebywał w Rzymie nie od dnia 10-go

września, jak twierdził, lecz od dnia 2-go lutego. Od dłuższego czasu przygotowując wraz z licznymi współpracownikami zamach na Mussoliniego. W związku z tem nastąpiły w dniu wczorajszym i dzisiejszym dalsze aresztowania. Policja jest przeświadczona, iż ma tu do czynienia z szeroko rozgałęzioną organizacją.

Primo de Rivera --- triumfator.

Wykazał to plebiscyt w Hiszpanji.

Paryż, 13-go września (tel. wł.). Z Madrytu donoszą: Wczoraj odbył się w Hiszpanji plebiscyt, mający być oceną rządów jen. Primo de Rivery. Ilość osób, która wypowiedziała się za Rządem jen. Primo de Rivery

przewyższyła wszelkie oczekiwania Kół rządowych. Przy tej sposobności bardzo znaczna ilość osób podpisała manifest na rzecz Unji Patriotycznej, na której opiera się jen. Primo de Rivera.

Epidemia tyfusu szerzy się zastraszająco

i zagraża polskim robotnikom sezonowym.

Hannover, 13. 9. Epidemia tyfusu przybrała tu ogromne rozmiary. Liczba zastabnięć wynosi obecnie około 1000. Źródłem epidemii jest podobno woda z jednego z wodociągów miejskich.

Berlin, 13. 9. W ciągu dnia zanotowano 100 nowych wypadków zastabnięć na tyfus. Wszystkie szpi-

tale są zajęte. Specjalne lazarety polowe nie mogą pomieścić chorych.

Sprawa epidemii posiada wielkie znaczenie dla Polski, ponieważ w okolicach Hannovera znajduje się około 14 000 polskich robotników sezonowych.

Na krwawą miazgę

zmielony został skrzydłami wiatraka.

Łódź, 14. 9. Straszny śmierć poniósł wiejski chłopak Jan Kubuszewski w kolonji Romanów pod Łodzią.

Założył się z kolegami, że przejedzie „niczem djabeł” na skrzydłach wiatraka. Raz udało mu się ta powietrzna podróż. Zachęcony powodzeniem,

spróbował drugi raz. Za słabo jednak uchwycił się skrzydła, spadł na drugie, podrzucony do góry znów upadł na następne i tak kilkakrotnie podrzucony przez kolejne skrzydła, upadł wreszcie na ziemię jako krwawa miazga.

Wicher porwuje wagony

i jest przyczyną ich zdruzgotania.

Sosnowiec, 14. 9.

Na stacji Łazy w Zagłębiu Dąbrowskiem, silny wicher porwał wczoraj 17 wagonów towarowych.

Wagony potoczyły się ze spadku, przebyły w ten sposób pół kilometra i najechały na stojący pociąg towarowy.

Zderzenie było tak silne, że kilkanaście wagonów uległo wykołaceniu i zdruzgotaniu.

Nieco później z tej samej stacji, lecz z drugiego toru, zerwało się 15 wagonów towarowych, które w ten sam sposób najechały na inny pociąg, który uległ również poważnemu uszkodzeniu.

Huragan nad Japonją odciął por. Orlińskiego.

Z Japonji nadchodzą dalsze ponure wiadomości o skutkach potężnego orkanu, jaki szalał nad krajem wschodzącego słońca.

Liczyby zabitych i rannych, rozwalonych domów i zerwanych dachów mnożą się z każdą depeszą. Potężny orkan trwa.

Wiadomości o naszym lotniku, por. Orlińskim narazie brak. Według wszelkiego prawdopodobieństwa dzielny oficer czeka na przejście orkanu w Osaka, aby

z nadejściem pierwszego pogodnego ranka ruszyć w powietrzną drogę ku Polsce.

PRUSKI SYSTEM SZKOLNY.

Nie wolno mówić po polsku w pasie granicznym. Berlin, 13. 9. Rząd pruski zarządził znów przeniesienie z nad granicy polskiej pewnego nauczyciela władającego językiem polskim, który chciał przystąpić do polskiego Tow. szkolnego.

Jest to już czwarty wypadek przeniesienia nauczycieli z tego powodu. Wkrótce na pograniczu zabraknie nauczycieli władających językiem polskim.

„Deutschland, Deutschland über alles!..“

Genewa, 10 września.

Na wieść o przyjeździe Niemiec tłum publiczności wyległ na dworzec. Dużo było gapiów i szczerzy ich przyjaceli, ale poważną część stanowili niemieccy dziennikarze, urzędnicy i agenci wydelegowani specjalnie do Genewy. Z prasy polskiej był tylko p. Ehrenberg.

Nareszcie po długim, oczekiwaniu z racji spóźnienia się pociągu, zasapana lokomotywa wprowadza gości niemieckich. Delegacja poważna, składająca się z 50 osób. Liczbowo wzięli rekord nad nami, ale nie pod względem doboru, gdyż mamy w delegacji 5 Eksceleńcji, 7 hrabiów i 3 najwybitniejszych dyplomatów, pp. Sokała, Gwiazdoskiego i Müldsteina, którymi Niemcy nie mogą się poszczycić. Gdy pociąg stanął rozległy się przeciągłe okrzyki, wivaty, oklaski.

We drzwiach wagonu salonowego ukazała się postać p. Stresemanna. Typowa postać Niemca, z dobrym brzuszkiem, głową wygoloną, osadzoną na krótkiej szyi, równej z głową, krótko przystryżone wasy i lekko zadarty nos. Nic charakterystycznego, a jednak buty pełna i zadowolenia z siebie samego i z swego Vaterlandu.

Zaraz po przyjeździe delegacja niemiecka poszła oglądać do sali Reformacji przygotowane dla siebie na dzień następny miejsca.

Ku zdziwieniu p. Stresemanna i całej delegacji nigdzie nie znaleziono żadnych przygotowań do odświeżonego przybrania sali. Wychodząc z sali, pyta p. Stresemann oprowadzającego go urzędnika:

— Czy kwiaty będą?

— Nie. Prezydium nie wydało żadnych zarządzeń.

— To ja każę sprowadzić na swoje konto, mówi pan Stressemann.

— Niewolno — mówi urzędnik — biuro prezydyjne zabroniło wszelkich demonstracji i manifestacji w związku z przybyciem delegacji niemieckiej. Galerji i prasy zabroniono manifestować swe uczucia.

Delegacja niemiecka Niemile bardzo była dotknięta zarządzeniem prezydium, ale trudno, odrazu na wstępie nie można było wszczynać awantur.

Wieczorem dnia przyjazdu delegacji niemieckiej po głównych arterjach miasta poprostu przejść nie można było. Wszędzie słyszano się rozmowę niemiecką. Propagandę niemiecką widać na każdym kroku, szczególnie działa wśród dziennikarzy zagranicznych. Przed sekretarjatem Ligi i na mieście rozstawili wygalowanych osobników, którzy wtykają każdemu do ręki „Berliner Tageblatt” albo „Frankfurter Zeitung”. Prasa szwajcarska, której w ten sposób robi się konkurencję, bardzo Niemile jest tem dotknięta i dość ostro reaguje na powyższe zachowanie się Niemiec. Propaganda niemiecka nie zapominała też o tych środkach propagandy, jak teatryki prywatne i dancingi. Przywieźli je z Berlina i one pracują ku zgorszeniu purytańskiej Genewy pour le roi de Prusse.

W piątek dn. 10. b. m. o godz. pół do jedenastej z rana sala Reformacji była przepełniona. Uderzeniem młotka (dzwonka nie używa się w Genewie na posiedzeniach) p. Ninczicz otworzył obrady, przeczytano protokół i przewodniczący dał rozkaz wprowadzenia delegacji niemieckiej na salę. Gdy weszła, rozległy się oklaski. Poczem p. Ninczicz w kilku słowach nic nie mówiących, dość chłodno powitał delegację niemiecką.

Po powitaniu przez przewodniczącego, zabrał głos p. Stressemann i odczytał deklarację w języku niemieckim, gdyż podobno „nie mówi” biegle po francusku. Przełamano więc dotąd obowiązującą zasadę, że językami obrad na terenie Ligi są wyłącznie dwa języki: francuski i angielski. Na co jednak Niemcy nie będą mogli odtąd sobie nie pozwolić? Oni są wszak dziś panami sytuacji w Genewie.

O ile mowa p. Stresemanna była bardzo wstrzemięźliwa i zawierała ogólnikowe frazy o pokojowości Niemiec i chęci ich do współpracy z innymi narodami na terenie Ligi, o tyle mowa p. Brianda była niezwykłą nawet w ustach człowieka, który dażył oddawna do zgody z Niemcami. Była przeszarżowana komplimentami i duserami pod adresem Niemiec. Słuchając tej mowy, wszyscy odnosili wrażenie, jak gdyby nie Francja i jej aljanci byli zwycięzcami, ale wprost przeciwnie. „L'enric d'Allemagne, c'est la gueven fin!” — wołał z zachwytem p. Briand akurat w dwunastą rocznicę bitwy pod Marną, gdzie padło kilkaset tysięcy francuzów i ledwie zdołano Niemców odeprzeć od bram Paryża. Podobno na ostatnią mowę p. Brianda największą wpływ fakt powstającego potężnego kartelu przemysłowego i żelaznego francusko-niemieckiego.

Czyż Niemcy nie mają powodu do tryumfu i śpiewania „Deutschland, Deutschland über alles!”

A! my? Dziś mówią, że tylko dostaniemy miejsce w Radzie na 2 lata.

Stanowczo, polityka nasza zagraniczna została źle nastawiona i po fałszywej szła ścieżce.

Ks. Z. Kaczyński,
poseł na Sejm.

STULETNE DEBY WYRWANE Z ZIEMI.

Berlin (A. T. E.) 14. 9. W ubiegłą niedzielę przeszła w pobliżu miejscowości Nauen, burza o niezwykłej sile. Huraganowy wiatr wyrwał w miejskim parku kilkadziesiąt stuletnich dębów i wielkich sosen. Telefoniczne połączenia uszkodzone. Wielka radiostacja w Nauen nie poniosła żadnych szkód.

✕ Ukoronowani wygnañcy. „Volonte” ogłasza ciekawe zestawienie „ukoronowanych wygnañców”, rozsiłanych po całej Europie. W Doorn nudzi się ex-król niemiecki, w Anglii przebywają niemal stale były król grecki Jerzy II wraz ze swoją małżonką księżną Elżbietą rumuńską, w Hiszpanii mieszka cesarzowa Zyta z synem swoim arcyksięciem Ottonem, pretendentem do tronu węgierskiego. Na Rivierze pełno jest monarchów in partibus infidelium — były szach perski, wielki książę Cyryl, Manuel ex-król portugalski, Abd-ul-Medżyd, wypędzony z Turcji w 1924 roku i t. d.

Zjazd Chrześc. Demokracji Okręgu grudziądzkiego

W niedzielę, dnia 12 września 26 r. w hotelu p. Kelasa w Grudziądzu odbył się Zjazd delegatów Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji okręgu grudziądzkiego.

Referat gospodarczo-społeczny wygłosił sekr. wojew. p. Nowak, referat polityczny p. poseł Nowicki.

Po referacie organizacyjnym przystąpiono do wyboru Zarządu Okręgowego, w skład którego weszli pp. Bączynski i, Talkowski, Ornas, Banaszek, Kalinowski, Wodwad, Ciglicki, Knopp, Jankowski, prof. Delewski, radca Szindler, Nadolski i Szweckzo.

W końcu uchwalili Zjazd nast. rezolucje:

W sprawach politycznych.

1. Wyrażają swe całkowite uznanie sejmowemu klubowi Ch. Dem. za planową a rozważną obronę na terenie parlamentarnym postulatów stronnictwa na dobro społeczeństwa i państwa.
2. Protestuje przeciwko rozbijającym jedność państwową i zagrażającym niezawisłość narodu mrzonkom federalistycznym i socjalistycznym oraz domagają się w stosunkach wewnętrznych prowadzeń zdecydowanej polityki narodowej.
3. Stwierdzając, iż po zbrodni buntu majowego pogorszyły się stosunki wewnętrzne, podpadło poszanowanie sprawiedliwości i praworządności, protestując przeciwko haniebnym gwałtom uprawianym w stosunku do osób, które dochowały wiary przysiędze oraz uczciwie spełniły swój obowiązek — domagają się przedewszystkiem natychmiastowego uwolnienia więzionych generałów z b. min. gen. Malczewskim na czele.
4. Stwierdzając, że pomorskie organizacje przysposobienia wojskowego stoją w całej pełni na wysokości swego zadania i wyrażając organizacjom Powstańców i Wojaków, Sokoła, Podoficerów Rezerwy itd. swe pełne zaufanie i udzielając bezwzględnej poparcia — protestują przeciwko organizowaniu i agitacji „Strzelca“, który wprowadza do mas najfatalniejszą partyjność, destrukcję i prowokację.
5. Stwierdzając, iż Konstytucja gwarantuje nam wolność słowa (wolność prasy) — protestuje przeciwko skandalicznemu samowolnemu i niekulturalnemu rozporządzeniu gen. Berbeckiego.
6. Stwierdzając, że pod hasłem rzekomej reorganizacji na miejsce faktycznej dezorganizacji przez usuwanie ludzi fachowych i wykształconych, a wprowadzenie na ich miejsce dyletantów i pozbawionych należytego przygotowania ludzi — wzywają sejmowy klub Ch. Dem. do wystąpienia przeciwko tej niezmiernie szkodliwej polityce wewnętrznej ministerstwa spr. wewnętrznych, zewnętrznych i wojskowych.

Zjazd Okręgowy Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji obradujący nad obecnym położeniem gospodarczym w Grudziądzu w dniu 12. września 26 r. uchwala następujące rezolucje.

1. Stwierdzając, iż dojść nie może do trwałej sanacji gospodarczej bez unormowania wydatków, Zjazd protestuje przeciwko narażeniu równowagi budżetu przez przekraczanie sum prelimitowanych i wzywają Klub Ch. Dem. aby przeciwstawił się rozrzutności kosztem skarbu i zażądali wyjaśnień, z jakich źródeł biorą się pieniądze na organizowanie „Strzelca“ i tworzenie wrogiej społecznościami wicherzycielskiej pracy fałszywej sanacji moralnej.
2. Stwierdzając, iż podwyżka stosowana obecnie dla wojskowych jest jednostronna, krzywdząca szeregowców na wyższych szczeblach, a urzędników na rzecz wojskowych, Zjazd wzywa klub Chrz. Dem. do przeciwstawienia się groźnej dla skarbu rozrzutności i wywołującej słuźnie oburzenie armii pracowników państwowych.
3. Ze względu na to, że dotychczasowy system podatkowy jest tak zagmatwany przeto zjazd domaga się:
 - a) stworzenia systemu podatkowego jednolitego i uproszczonego zmniejszenia ilości podatków i terminów ich płatności, oraz złączenie w jednym u-

rzędzie pobierania wszystkich podatków państwowych i komunalnych;

- b) należytego i sprawiedliwego określenia i rozłożenia podatków bezpośrednich, które winny być głównym źródłem dochodów państwowych;
 - c) przebudowania systemów naszych podatków pośrednich, podrażających nadmiernie artykuły codziennego użytku jak np. cukier, sól, nafta itd.
 - d) Surowego przestrzegania, aby przy ściąganiu podatków władze trzymały się ściśle przepisów ustawowych.
 - e) Podniesienie podatków i ceł od przedmiotów zbytku i ograniczenia ich dowozu.
 - f) Zreformowania taryfy celnej, która powinna być dostosowana do potrzeb całej Polski i chronić te gałęzie przemysłu w Polsce, które są potrzebne ze względów na bezpieczeństwo kraju, albo mają u nas warunki i widoki rozwoju.
4. Zważywszy, że płacenie zasiłków robotnikom będącym bez pracy jest nie celowe, Zjazd domaga się aby fundusze zebrane z tytułu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia użyte zostały na uruchomienie budownictwa oraz na racjonalne inwestycje, które dając chleb przez pracę, przyczyniają się do uzdolnienia w dziedzinach moralnej i gospodarczej oraz zaoszczędza skarbowi nieprodukcyjne wydatki.
5. Wreszcie Zjazd wzywa klub Ch. Dem., żeby w jaknajkrótszym czasie zajął się kwestią budownictwa w Polsce, szczególnie budowaniem mieszkań robotniczych i urzędniczych przez wyasygnowanie pewnych kwot z Skarbu Państwa wobec tak wielkiego głodu mieszkaniowego, jaki obecnie u nas panuje. Powyższe załagodzi istniejący głód mieszkaniowy, oraz przy budowlach znajdzie prace i robotnik i urzędnik i rękodzielnik.

W sprawach Pomorza.

Dla wzmocnienia państwowości polskiej na Pomorzu i większego przywiązania, ludności pomorskiej do Państwa Polskiego, koniecznym jest spełnienie następujących postulatów:

1. Przeprowadzenie zasady dekoncentracji w myśl art. 66 konstytucji urzędów II instancji, celem skupienia i zespolenia organów administracji państwowej (Izby Skarbowej, Okręgowego Urzędu Ziemskiego, Kuratorium Szkolnego) pod jednym zwierzchnikiem t. j. wojewoda.
2. Policja państwowa powinna podlegać staroście i wojewodzie także personalnie i dyscyplinarnie.
3. Przywrócenie policji komunalnej dla miast.
4. Obsady kierowniczych stanowisk w urzędach państwowych na Pomorzu, niepodlegających wojewodzie, z wyjątkiem sądowych i wojskowych winny się odbywać w porozumieniu z wojewodą.
5. Usunięcie z Pomorza skompromitowanych i nieodpowiednich urzędników, a wzmocnienie przyrostu urzędników, pochodzących z Pomorza, celem ściślejszego zespolenia ludności pomorskiej z państwem.
6. Na pierwszym miejscu stawiamy przyspieszenie rozbudowy portu w Gdyni i nowych połączeń kolejowych z naszym morzem, uważając władanie inwestycjami państwowymi na Pomorzu za konieczność państwową i za dowód zdecydowanej woli do obrony Pomorza.
7. Uwzględnienie w pierwszej mierze rodowitych Pomorzaków przy osadnictwie i parcelacji.
8. Uregulowanie systemu podatków bezpośrednich państwowych i komunalnych na zasadzie podatku dochodowego i powierzenie wymiaru tych podatków komisjom komunalnym pod przewodnictwem starosty resp. prezydenta miasta i powierzenie ściągania podatków organom komunalnym.

W sprawie karykatury „Głosu Prawdy“.

Zjazd delegatów Pol. Str. Chrz. Dem. okr. grudziądzkiego z oburzeniem piętnuje ilustrację umieszczoną w nr. 44 „Głosu Prawdy“ przedstawiającą ludność pomorską jako świnię, domaga się surowego ukarania winnych redaktorów „Głosu Prawdy“.



PORAŻKA NURMIEGO.

Światowej sławy lekkoatleta Nurmi pokonany został w biegu na 1500 mtr. przez szybkobiegacza niemieckiego dra Peltzera. Peltzer zwyciężył w czasie 3 m. 51 sek., ustanawiając nowy rekord światowy. (Ostatni rekord światowy zdobyty przez Nurmięgo na tej samej przestrzeni osiągnięty był w czasie 3 m. 52,6 sek.).

Wiadomości sportowe.

CEJZIK MISTRZEM POLSKI W DZIESIĘCIOBOJU.

Zawody o mistrzostwo Polski w dziesięcioboju lekkoatletycznym, rozgrywane we Lwowie, zakończyły się zwycięstwem Cejzika (Polonia), który zdobył ogółem 6159 pkt. Drugie miejsce zajął kpt. Dobrowolski (AZS.) 5903 pkt., trzecie — Urbaniak (Warta) 5308 pkt.

Podczas zawodów międzynarodowych Freyer (Polonia) pobił rekord w biegu godzinnym, nienaruszony od czasów przedwojennych. Przebiegł mianowicie przestrzeń 16 km. 707 mtr.

MISTRZOSTWA TENNISOWE ARMJI.

Zwycięstwo Przybylskiego i Marszewskiego.

Trwające od trzech dni mistrzostwa armji przyniosły w niedzielę ub. rozstrzygnięcia, wylaniając w grupie oficerów zawodowych, jako mistrza, po raz trzeci, por. Przybylskiego, po zwycięstwie nad ppulk. Zadołowicz 6:2, 6:2, 6:2.

W grupie oficerów rezerwy, mistrz Warszawy kpt. rez. Marszewski, pobił po pięknej walce ppor. rez. J. Lotha 6:4, 7:5, 6:2, zdobywając po raz drugi tytuł mistrza.

W grze podwójnej wygrali kpt. Loth i kpt. Komander i Marszewski — Loth; pierwsi zdobywając mistrzostwo oficerów zaw., a drudzy rezerwy.

Zwycięzcom cenne nagrody wręczył wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski.

„WARTA“ BIJE W ŁODZI „TURYSTÓW“ 4:1.

Poznańska „Warta“ pokonała w meczu o mistrzostwo „Turystów“, którzy uchodzili za groźnego bardzo przeciwnika, zwłaszcza na własnym boisku.

„Cracovia“ rozgromiła dwukrotnie „Lubliniankę“ w stosunku 9:1 i 12:0.

NOWA PORAŻKA „WARSZAWIANKI“.

Krakowska „Wisła“ bije ją 10:1.

Drugie spotkanie powyższych drużyn miało być rehabilitacją „Warszawianki“ po klęsce sobotniej. Niestety, mecz ten raz jeszcze podkreślił ogromną różnicę w klasie gry między piłkarzami krakowskimi a warszawskimi, przynosząc tym ostatnim formalny pogrom.

Jedyną bramkę strzelił ładnie z woleja Luxemburg II.

SUKCES „POLONJI“ W WILNIE.

W meczu o mistrzostwo warszawska „Polonia“ pokonała gładko 1 p. p. Leg. w stosunku 8:0. Występujący po 2 mjes. przerwy Grabowski (na śr. ataku) przyczynił się głównie do zwycięstwa tego, strzelając po przerwie 5 bramek! W pierwszej połowie bramki zdobyli: Tupalski (2) i Alaszewski.

JESZCZE JEDNO PRZEPLYNIĘCIE KANAŁU LA MANCHE.

Rekord poprawiony po raz trzeci.

Pływak francuski Jerzy Michol odpłynął dnia 9 b. m. z przylądka Gris Ner o godz. 8-ej min. 36 wiecz. i osiągnął brzeg angielski w zatoce św. Małgorzaty o godz. 7 min. 25 rano, zużywając tym sposobem na przepłynięcie kanału tylko 10 godzin 59 minut i bijąc rekord Niemca, Vierkettera, o 1 godzinę 35 minut.

AMERYKA ZDOBYWA PUHAR DAVIS'A.

Finał rozgrywek tenisowych między Ameryką a Francją o puchar Davis'a, odbywający się w Filadelfji, zakończył się ponownym zwycięstwem Stanów Zjednoczonych, które na 5 gier już wygrały trzy, i to łatwo.

Wyniki spotkań były następujące: Filden—Borotra 6:2, 6:0, 6:3; Johnston—Lacoste 6:0, 6:4, 6:0; w grze podwójnej Richards—Williams contra Cochet—Brugnon 6:4, 6:4, 6:2.

Ameryka zdobywa tym sposobem puchar już po raz siódmy z rzędu, a dwunasty wogóle (na 23 mecze).

NAUKA JEZYKA FRANCUSKIEGO.

Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych w gimnazjum Kopernika w Bydgoszczy ogłasza, iż wobec licznych zgłoszeń, nauka rozpocznie się we wtorek, 14 b. m., o godz. 6 wiecz.

Sekretariat Kursów czynny codziennie od 6—8 wiecz. w gimnazjum Kopernika.

NOWY MATADOR SOWIECKI W CHINACH.

Londyn, 14. 9. (ATE). Władze sowieckie mianowały na czas nieobecności Karachana, kierownikiem ambasady w Pekinie Lindego, konsula w Szanhai, jednego z najenergiczniejszych agitatorów w sowieckich Chinach. Linde jest znany ze swej działalności w anektowanej przez Sowiety Mandżurji.

JAPONJA NIE WYSTĄPI PRZECIW CHINOM.

Londyn, 14. 9. (ATE). Uchylenie się Japonii od wspólnej akcji przeciw Chinom i od ekspedycji karnej na rzece Jang-Tsen, jest komentowane obawą, iż udział Japonii w ekspedycji mocarstw europejskich powiększyłby jeszcze bardziej nienawiść, jaką Chiny żywią do Japonii. Japonia nie jest skłonna do mieszania się w wewnętrzne sprawy Chin, dopóki nie będzie tego wymagał jej własny interes.

DLA NICH ZACHWYT, A DLA NAS PRZESTROGA.

Moskwa. (AW). Omawiając ostatnie manewry, jakie odbyły się pod Kijowem w obecności attache wojskowych 2-ciu państw, pomiędzy innemi i Polski, „Izwestja“ twierdza, iż armia czerwoną U. S. S. R. wykazała sprawną organizację tak piechoty, jak artylerji, a zwłaszcza oddziałów kulombotowych. Manewry miały wypaść, zdaniem urzędówki sowieckiej, tak sprawnie, iż zachwyciły obecnych na manewrach attache.

BEZPIECZEŃSTWO SAMOLOTÓW WOJSKOWYCH I KOMUNIKACYJNYCH.

(ATE) „Polska Zbrojna“ z dnia 8 bm. omawiając w dłuższym artykule „Rozbrojenie Powietrza“ podkreśla różnice, jaka zachodzi między samolotami wojskowymi a komunikacyjnymi:

„Od samolotu wojskowego wymaga się, by pole ostrzału było jaknajdogodniejsze, kadłub możliwie mały i zwrotność



**Medal Złoty
Rzym 1926**



**Ządajcie wszędzie
znakomitych mydeł i kremów
toaletowych**

Pomerania

**Pomorskie Towarzystwo Przemysłu
Chemicznego „Pomerania“ w Grudziądzu.**



**Wielki
Złoty Medal
Grudziądz 1925**



oraz zdolność wznoszenia się możliwie jaknajwiększa, choćby nawet miały ucierpieć na tem względy bezpieczeństwa. Od samolotu cywilnego żąda się, by przedewszystkiem pasażerowie mieli zabezpieczone maksimum bezpieczeństwa i wygod“.

Zasadnicza różnica w budowie samolotów wyjaśnia okoliczność, iż bezpieczeństwa żeglugi powietrznej nie można bynajmniej mierzyć statystykami wypadków, zdarzających się na samolotach wojskowych i, że wypadki te nie powinny mieć żadnego wpływu na obniżenie zaufania do komunikacji powietrznej.

Co się dzieje z bocznicą kolejową?

Jak daleko postąpiła budowa. — Oby tylko Rząd nie wstrzymał kredytów. — Kiedy bocznica oddana będzie do użytku. — Projekty i plany na przyszłość.

(Wywiad „Głosu Pomorskiego” z członkiem zarządu „Bocznicy Portowej” t. z. o. p., p. inż. Stołowskim).

Przedewszystkiem zasadnicze sprostowanie. Prasa stołeczna, a za nią i inne pisma, podały swego czasu wiadomość o budującym się w Grudziądzu porcie rzeczonym na Wiśle, na wzór tych, jakie istnieją w Toruniu i Tczewie. Jest to niezgodne z prawdą i niepotrzebnie w prowadzi w błąd opinię publiczną. W Grudziądzu buduje się bocznica kolejowa do brzegu Wisły, co pozwoli wyzyskać możliwości przeladunkowe pobraża, a kilku zakładom przemysłowym, o czym szczegółowiej poniżej piszemy, i kupiectwu Grudziądza, przybliży znaczną przeladownię kolejową, przenosząc ją z końca ul. Dworcowej do śródmieścia, bo na ul. Bracką.

— Prace budowlane przy tracie są obecnie w toku i w połowie wykończone. Prowadzi je firma grudziądzka „Peikert i Ryniewski”. Praca nad budową dwóch mostów: jednego nad rowem Hermana i drugiego nad wciągiem drzewa do tartaku Schulza są wydane firmie Engelbrecht i zostały rozpoczęte w ubiegłym tygodniu. Budowę pojazdu kolejowego na ul. Chełmińskiej powierzono firmie Peikert i Rysiewski, która rozpocznie je w najbliższym czasie, gdy będzie miała zapewnione tragi z huty.

Tow. „Bocznica Portowa” pertraktuje również o zakup potrzebnych szyn. Budowę całej bocznicy przewiduje się ukończyć z końcem b. r. pod warunkiem, że Rząd przyznana pożyczkę w pozostałych jeszcze do odebrania 300 tys. złotych w terminie wypłaci. — Projekt budowy bocznicy kolejowej znajduje poparcie u Rządu, który dąży do wytworzenia w

Polsce połączeń dróg kolejowych z wodnemi. Wnioskować więc należy, że prace doprowadzone w połowie do skutku przerwy nie doznają. Zarząd budowy „Bocznicy Portowej” prowadzi już z Rządem pertraktacje o wypłatę renty z przyznanych ogółem 400 tys. złot. (100 tys. otrzymano już dawn.)

Z projektów na przyszłość wymienić należy utworzenie przy ul. Brackiej publicznej przeladowni, z której skorzysta niewątpliwie kupiectwo Grudziądza. Ma się również na oku stworzenie przeladowni węgla na barki, gdyż Toruń, Tczew i Gdynia nie są w stanie podolać naszym potrzebom przeladunkowym. Stworzeniem przeladowni węgla zainteresowały się już górnośląskie koncerny węglowe. — Kilka osób prywatnych zwracało się również do zarządu budowy „Bocznicy Portowej” z zapatrywaniem o możliwości budowy śpichrzów zbożowych nad brzegiem Wisły. Widzimy przeto, że otwierają się na przyszłość szerokie perspektywy dla całego Grudziądza, w szczególności jego dzielnicy, położonej nad Wisłą, która kiedyś stanowić będzie jeden z najbardziej ożywionych punktów miasta.

Szczególne zaś znaczenie posiada budowa bocznicy dla trzech zakładów przemysłowych: tartaku i cegielni parowej Schulca; odlewni i emaljni „Herzfeld i Victorius” i młyna parowego „Rosanowski”, które otrzymają w ten sposób bezpośrednie połączenie kolejowe z dworcem, co wpłynie znacznie na potaniecie produkcji i wydajności tych zakładów.

Więści z bydgoskiego bruku.

(Od własnego korespondenta.)

Z TEATRU BYDGOSKIEGO.

Wczoraj, we wtorek, dano po raz 4-ty dramat w czterech aktach L. H. Morstina „Lilje”, który dzięki swej wartości artystycznej, doskonałemu wykonaniu całego zespołu z pp. Kopczevska, Kwiatkowskim, Wrońskim, Strzeleckim, Lenkiem, Dębowiczem, Dominiakiem i Zonerem na czele był znów życzliwie przyjęty przez publiczność.

W środę wchodzi na repertuar 3-aktowa krotoczwila S. Bernarda i A. Athisa „Fagle polityczne”. W żartobliwym ujęciu mamy tu narysowane sylwetki działaczy politycznych na prowincji i filarów prasy prowincjonalnej. „Fagle polityczne” są prawdziwą eskapadą wesołości i obfitują w sceny i sytuacje wysoce komiczne.

Główne role powierzono pp. Kopczevskiej, Sarneckiej, Sokołowskiej, Dominiakowi, Dębowiczowi, Lenkowi, Stępowskiemu, Strzeleckiemu, Wrońskiemu, Zonerowi i in. Reżyserja A. Kwiatkowskiego. Nowe dekoracje R. Czaplackiego. Początek przedstawień punktualnie o godz. 8 wiecz.

Dyrekcja Teatru Miejskiego w Bydgoszczy pozyskała do stałego zespołu cenionego, wysoce utalentowanego artystę Teatru Miejskiego we Lwowie, p. Leszka Stępowskiego.

KURS PRZYGOTOWAWCZY

DO LICEUM HANDLOWEGO W BYDGOSZCZY.

Ponieważ na pierwszy rok Liceum Handlowego przyjęci być mogą tylko uczniowie i uczennice, którzy ukończyli 6 klas gimnazjum, przeto Liceum Handlowe chcąc dać możliwość dalszego kształcenia się, otwiera w roku szkolnym bież. Kurs Przygotowawczy dla tych, którzy poprzestali na ukończeniu 5 klas gimnazjum lub 6 klas szkoły wydziałowej. Absolwenci Kursu Przygotowawczego mają wstęp do Liceum narówni z tymi, którzy ukończyli 6 klas gimnazjum, dzięki czemu wyratuje to niejednego ucznia z trudnej sytuacji, dając mu możliwość

OBRADY ORGANISTÓW DEKANATU BYDGOSKIEGO.

W poniedziałek ubiegły, dnia 13 b. m., odbyło się o godzinie 10 rano w lokalu p. Bydłowskiego przy ul. Długiej zebranie organistów dekanatu bydgoskiego. Oczekiwano na przybycie organistów dekanatu wiejskiego, jednak ci ostatni zawiedli oczekiwania.

Zagali posiedzenie zwołujący zebranie organista parafii przy Farze, p. Muloz, witając zebranych gości i kolegów. Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie powołano p. Eichstaedta; sekretarzem p. Masłowski Stanisław.

Pierwsza część zebrania była przeważnie informacyjna. Informatorami kolegów byli pp. Muloz i Eichstaedt. Mówcy podkreślili, że obecnie duchowieństwo zaczyna iść po linii radykalnej pomocy w zadaniach i zamierzeniach organistów i wogóle odnosi się bardzo przychylnie do ruchu organizacyjnego organistów i do zakładania oraz podtrzymywania chórów kościelnych.

Następnie zwrócono się z apelem do kolegów o poparcie miesięcznika zawodowego „Muzyka Kościelna”, wydawanego przez Związek Organistów w Poznaniu. Przez długi czas dotkliwie dawał się odczuwać brak takiego miesięcznika; aby utrzymać istniejącą nareszcie placówkę wszyscy organisci zobowiązani są uiścić swoje składki w wysokości 6 zł za rok 1925 i 12 zł za rok 1926 włącznie z prenumeratą. Obecni oka-

zali wielką gotowość uiścić się z należności składkowych.

Kwestia chórów gregoriańskich i chórów kościelnych wielogłosowych była tematem długiej dyskusji. Uchwalono dążyć do popierania starych i organizowania nowych chórów kościelnych, jednocześnie oddzielając chóry kościelne od chórów świeckich. Wszystkie chóry kościelne należy połączyć w jeden już istniejący związek chórów kościelnych.

Omawiano potem sprawę muzyki instrumentalnej w kościele. Większość obecnych była zdania, że najważniejszym instrumentem kościelnym są organy, inne zaś instrumenty w kościele winny być na dalszym planie. W dalszym ciągu radzono nad połączeniem obu dekanatów — miejskiego i wiejskiego — w jeden. Na wniosek przewodniczącego uchwalono następną zebranie już w porozumieniu z władzami duchownymi i zarządami chórów zwołać po wyjściu następnego numeru miesięcznika „Muzyka Kościelna”.

Na końcu posiedzenia dokonano wyboru delegata do Związku Organistów. Ponieważ obecnie dekanaty nie posiadają w zrzeszeniach organistowskich zarządów, delegat taki jest jednocześnie prezesem i przedstawicielem wszystkich spraw organistów. Delegatem wszystkimi głosami obecnych wybrano p. Muloz. Na tem zakończono obrady o godzinie 12½ w południe. (Zach.)

Kasjer Machowicz wypuszczony na wolność!

Sprawa nieporządków skandalicznych w bydgoskiej miej. Kasie oszczęd., któreśmy przed paru tygodniami mieli odwagę ujawnić, dojrzewa coraz to bardziej do rozprawy sądowej.

Komisja skontrolująca, która badała przez dwa tygodnie z rzędu księgowość M. K. O., jutro ma ukończyć swe czynności, poczem zda sprawę z rezultatów swej pracy prezydentowi miasta dr. Śliwińskiemu a ten z kolei wyciągnie z tego materiału dalsze urzędowe konsekwencje, bardzo jednak przykre dla tych, którzy fundusze Kasy nważali jakby swoje własne.

Materiał śledczy, dotyczący aresztowanego przed miesiącem kasjera M. K. O. Machowicza jest już również do tego stopnia dojrzalszy, iż Machowicza wypuszczono w sobotę tymczasowo na wolność za kaucją 5000 zł.

Bardzo ciekawy jeszcze materiał, dotyczący różnych sposobów urzędowania decernenta kasy p. Wachego, mamy zebrany w tece redakcyjnej. Wystąpimy z nim po ukończeniu szkontium ksiąg przez wymienioną wyżej komisję rewizyjną. Radca Wachę, jak już donosiliśmy, jest przez p. Wojewodę od dwóch tygodni zawieszony w urzędowaniu.

Wśród zainteresowanych w jego metodach urzędowania jest mocna tendencja wybelenia p. Wachę za wszelką cenę. Znając jednak energię naszych władz śledczych jesteśmy spokojni, iż tendencje te wielce anonowym interesowanym napewno nie dopiszą...

wprowadzenie specjalnego tytoniu fajkowego, który się ukazuje za jakie półtora do 2 miesięcy.

Wreszcie, aby stworzyć coś, co będzie się nadawało szczególnie na prezenta przy specjalnych okolicznościach, monopól wznawia, jako stały obiekt sprzedaży t. zw. kolekcje, które dotąd wydawane były tylko na Boże Narodzenie. Będzie to zbiór kilkunastu gatunków papierosów, umieszczonych w osobnych przedziałkach, z gustem i estetycznie sporządzonego pudełka. Kolekcje te w zeszłym roku z okazji Bożego Narodzenia cieszyły się dużym powodzeniem u publiczności, bo zakupiono w przeciągu kilku dni przeszło 12 000 pudełek.

Szkarlatynowe wakacje.

Czy zarządzenie min. Sujkowskiego było celowe? — Co mówią o niem lekarze szkolni. — Szkarlatyna w bydgoskim powiecie wzmaga się niepokojąco. — Czy nauka szkolna może się odbywać dalej?

Dziś, w dniu 15 września kończą się nareszcie t. zw. „szkarlatynowe wakacje”, zarządzone przez p. min. Sujkowskiego.

Rodzice naogół klną zabiegliwość p. ministra o zdrowotność ich dzieci. Działwa tak się w domu rozbisurmania, iż rady sobie z nią dać nie można. Na bonę i korepetytora domowego do nadzoru nad dziećmi mało kto w dzisiejszych czasach pozwolił sobie może. Tymczasem chłopaki, puszczone na ulicę samopas, jeśli nie urządzają wypraw na dojrzewające gruszki, to przypuszczają szturm do plotów sąsiedzkich lub próbują celności swych katarułów do okien, jakby w sam raz ku temu napraszających się. Słowem skaranie boskie z młodzieżą, która wytracona z równowagi nadprogramowymi wakacjami p. Sujkowskiego, nie wie poprostu, co ma z czasem zrobić.

W każdym też domu, gdzie jest młodzież szkolna, jest aktualnym pytaniem, czy owo zarządzenie p. ministra oświaty było celowe. Rodzice jednoznacznie twierdzą, że nie. Jest rzeczą niezmiernie ważną iż z ich zdaniem zgadzają się najzupełniej lekarze na całym terenie Polski. Ci twierdzą, jak to można skonstatować z wszystkich pism pozawarszawskich, że epidemia szkarlatyny panuje wyłącznie w województwie warszawskim i tylko co do tego województwa zarządzenie p. Sujkowskiego było celowe.

Ale nawet i lekarze warszawscy są zdania, iż faktycznie grasująca w stolicy szkarlatyna, czyli płońca bynajmniej nie wymaga posyłania wszystkich dzieci na całe dwa tygodnie do domów. Jeśli bowiem usuwanie dzieci z murów szkolnych było celowe ze względów prewencyjnych, to należałoby je utrzymać i poza terminem 15 września. W ten sposób wakacje szkolne przeciągałyby się w nieskończoność.

Tymczasem należy spokojnie zauważyć, iż edykt p. Sujkowskiego nie usuwa bynajmniej niebezpieczeństwa rozwelezenia zarazy. Jeśli bowiem bezpieczeństwo w ten sposób było dla dziatwy szkolnej zapewnione do dnia 15 bm. to już w dniu 16 września, w którym dziatwa wypełni mury szkolne, będzie ona w całej pełni znów wystawiona na niebezpieczeństwo zarażenia się tą straszną chorobą.

Na szczęście, jak nas informują najzupełniej kompetentni szkolni urzędowni lekarze, tak nie jest. Ich zdaniem edykt p. Sujkowskiego absolutnie chybia celu. Działwa, usunięta z ławy szkolnej, w całej pełni narażana jest dalej i jeszcze więcej na zetknięcie z dziećmi choremi lub ledwie podleczonej na podwórkach lub na ulicy w czasie wspólnej zabawy. W budynku szkolnym lekarz przy sumiennej kontroli ma całkowitą możliwość oddzielenia i izolowania tych, którzy choćby podpadli i stanowią mogą niebezpieczeństwo dla swego otoczenia. Gdy dzieci bująją jednak na wolności, czynność zapobiegawcza dla lekarzy staje się zupełnie problematyczną.

Z tego przedstawienia sprawy widać iż zarządzenie p. min. Sujkowskiego było całkiem niecelowe a to nie tylko z punktu pedagogicznego, ale co ważniejsza i lekarskiego. Min. Sujkowski wydał je, nie porozumiewszy się wcale wprzód z lekarzami szkolnymi, a co najważniejsza jak się teraz okazuje z referentem sanitarnym M. W. i Oś. dr. Kopczyńskim.

Twierdzenia prasy, a zwłaszcza czerwonej, iż szkarlatyna rozszerza się na przestrzeni całego kraju, wydają się bardzo przesadzone. Jak dotąd epidemia ogranicza się jedynie do okresu województwa warszawskiego i tam też winna być ona z całą energią tłumiona. W innych województwach, jak to stwierdza departament zdrowia przy min. spr. wewn., procent zachorzeń dziatwy na płońcę, nie przekracza normy.

Wyjątek stanowi Bydgoszcz i jej okręg powiatowy. Według danych zaczerpniętych przez nas ze źródeł urzędowych, w ubiegłym miesiącu sierpniu ilość zachorzeń na szkarlatynę, wynosiła tu 40, w czem było 11 wypadków śmierci. Jeszcze więcej groźnie przedstawia wrzesień bieżący, gdyż do dnia dzisiejszego tj. w którym słowa te piszemy tj. 14-go bm. fizyk powiatowy dr. Ziętak skonstatował tych wypadków aż 32. Świadczy to, iż epidemia szkarlatyny w Bydgoszczy istotnie się wzmaga.

Niemniej opróżnianie szkół przy sumiennej kontroli lekarza szkolnego wydaje się i tu być rzeczą zbędną. Ciągła obserwacja młodzieży przez nauczycielstwo i dodanie mu do pomocy fachowej lekarza szkolnego możliwie zapobiega tendencji rozszerzania się tego wroga młodzieży. Ta właśnie obserwacja czujna i nieustająca daje możliwość bezpośrednią wykrywania wypadków nawet najłżejszych już w początkowym ich stadium, kiedy zarażenie się szkarlatyną od chorego jest wprost wykluczone. Daje też ona całkowitą możliwość izolowania chorego dziecka i kontrolowania go przez cały czas choroby.

Ze ten punkt zapatrywania ciał lekarskich jest racjonalnym, wystarczy zaznaczyć, iż szkarlatyna jest udziałającą się otoczeniu dopiero w tym czasie, gdy skóra chorego zaczyna się łuszczyć i fruwać drobnymi cząstkami w powietrzu.

Szkoda, iż p. min. Sujkowski, zanim wydał swe wiekopomne zarządzenie, narażające rodziców, mające dziatwę w wieku szkolnym na tyle ciężkich kłopotów, nie konferował wprzód bodaj z referentem sanitarnym ministerstwa, którego jest głową. Możeby wówczas młodzież nasza nie była w drodze urzędowej zmuszana do zbijania bąków o całe dwa tygodnie dłużej niż zazwyczaj w każdym dotąd roku szkolnym... em-skl.

Z bliska i z daleka

NOWOŚCI DLA PALACZY.

W najbliższej przyszłości mają być wypuszczone na rynek 2 gatunki cygar specjalnych, luksusowych, które w jakości mają odpowiadać najlepszym gatunkom cygar importowanych. Będzie to pierwsza próba wyrobu przez monopól wysokich gatunków cygar, na wzór zagranicznych. W miarę powodzenia, monopól ma zaniechać zupełnie importu cygar zagranicznych.

W przygotowaniu przez monopól znajduje się nadto

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Pożyczka zagraniczna.

W ostatnich czasach porusza się znowu często kwestję pożyczki zagranicznej dla Polski. Prasa zagraniczna puszcza prawie co tydzień jakąś kaczkę na ten temat.

Niedawno pisały angielskie i niemieckie dzienniki o zamierzonym odstąpieniu akcji Banku Polskiego pewnemu konsorcjum angielskiemu, teraz znowu donosi „Berliner Tageblatt” w swojej korespondencji z Warszawy o mającym wkrótce nastąpić wydzierżawieniu monopolu tytoniowego jakiejś grupie amerykańskiej — zapewne Morganowi, wzamian za co Polska otrzymałaby wielką pożyczkę.

Jak wyżej wspomnieliśmy, wszystkie te wiadomości obliczone są na sensację i nie odpowiadają prawdzie. Miarodajne czynniki nie nosiły się dotychczas z zamiarem zaciągnięcia uciążliwego kredytu, ponieważ chciały wpięć uregulować stosunki gospodarcze, uważając, że pożyczka bez poprawy stosunków wewnętrznych byłaby tylko balastem a niewieleby pomogła.

Sanacja gospodarcza postępuje jednak w szybkim tempie. Eksport nasz z dnia na dzień rośnie, warsztaty pracy ożywają się, w przemyśle i handlu ruch bardzo poważnie się zwiększa — słowem życie wraca powoli na normalne tory.

Dlatego też warto się zastanowić, czy i jaka pożyczka zagraniczna jest w chwili obecnej Polsce potrzebna. Aczkolwiek bowiem wahania kursu złotego zostały wstrzymane, niema pewników, któreby gwarantowały jego stałość i wykluczały możliwość zarówno jego zwyczajki jak i spadku. Jakkolwiek praca w przemyśle ożywiła się, (jak wyżej wspomnieliśmy) — bardzo wydatnie — pozostaje jeszcze rentowność fabrykacji ciągle wątpliwą a trwałość koniunktur na dalszą metę niepewną.

Aczkolwiek obieg banknotów powiększył się ostatnio do sumy 560 milj. złotych, nie przestał jeszcze ciągle być niedostatecznym. Środków obrotowych przybyło gospodarstwu niewiele; stopa dyskontowa jest jeszcze wciąż wysoka, a stosunki kredytowe niekorzystne.

Z chwila właśnie, kiedy rozpoczyna się w państwie wszystko ożywiać, jest doprowadzenie nowych soków do jego organizmu w formie długoterminowych kredytów, rzeczą niezbędną.

Dzisiaj znajduje się Polska już w takim położeniu, że może zaciągnąć pożyczkę na warunkach korzystnych, nie narażając się na straty i kompromitację wskutek płacenia wysokich odsetek i dyktowanego przez kapitał obcy niskiego kursu emisyjnego.

Wszelkie zalecane przez niektórych finansistów pożyczki z kontrolą Ligi Narodów, czy też pożyczających grup zagranicznych, jakoteż pożyczki pod zastaw monopolu tytoniowego lub spirytusowego, jak tego rządano od poprzednich rządów, nie mogą być przyjęte, gdyż aczkolwiek kontrola jest rzeczą konieczną i pożyczający ma prawo żądać wglądu do gospodarki, (zwłaszcza, jeśli chodzi o poważne sumy) — to jednak oddanie się w zależności od obcych — odbiłoby się bardzo niekorzystnie na naszym stanowisku w polityce międzynarodowej i osłabiłoby poważnie nasz prestige zewnętrzny.

Ogólnie utrzymuje się zdanie, że Polska powinna nawiązać pertraktacje o pożyczkę przedewszystkiem z Anglią, która z nami może układać się bezpośrednio, jako pozostająca z Polską w ciągłych stosunkach handlowych, podczas gdy np. Ameryka, gdzie nie mamy jeszcze wyrobionych stosunków i ustalonej opinii, traktuje z nami zawsze za pośrednictwem Anglii. Starania o kredyty na rynku angielskim mogłyby dać szybsze i lepsze wyniki, aniżeli kontynuowanie rozpoczętych za poprzednich rządów długotrwałych pertraktacji z Ameryką.

Pożyczka musi być bezwzględnie długoterminowa, gdyż zaciąganie zobowiązań krótkoterminowych odbiłoby się tylko szkodliwie na całokształcie naszego życia gospodarczego, jak wskazuje na to przykład Niemiec, które otrzymują głównie tylko pożyczki krótkie i dlatego wykazują w pierwszym półroczu 1926 roku 9302 upadłości i 6787 nadzorów sądowych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że kapitał zagraniczny nie zechce się rozdrabniać i ponosić ryzyka, związanego z udzielaniem kredytów poszczególnym polskim instytucjom. Pożyczkę musi zaciągnąć państwo i po odpowiednim zabezpieczeniu się, między poszczególnymi gałęziami życia gospodarczego rozdzielić, zostawiając sobie wystarczającą rezerwę.

A. Z. W.

Rolnictwo.

— WARTOŚĆ WYTWÓRCZOŚCI ROLNICZEJ W POLSCE. W „Rolniku — Ekonomistcie” ukazała się źródłowa praca p. W. Ponikowskiego zatytułowana „Próba obliczenia wartości wytwórczości roślinnej i zwierzęcej w Polsce”. Wartość wytwórczości roślinnej i zwierzęcej zbior poszczególnych osiągnięty w czterechleciu 1922 do 1925 przez odpowiednie przeciętne ceny targowe z tego samego okresu. Na podstawie tych danych obliczono wartość całej wytwórczości roślinnej na 4,889,354 tys. zł. Obliczając wartość rolnej produkcji zwierzęcej autor wziął pod uwagę urzędowy spis inwentarza z r. 1921 uzupełniając go inwentarzem Górnego Śląska i okręgu Wileńskiego oraz danymi na podstawie opinii rzeczoznawców, ponieważ ilość zwierząt domowych od tego czasu bardzo wzrosła. Ogółem wartości wytwórczości zwierzęcej wynosi w zestawieniu p. Ponikowskiego 1,812,792 tys. zł.

Obecne projekty rządowe w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego.

Wyrazem pracy Rządu w dziedzinie polityki socjalnej jest szereg projektów ustaw, względnie rozporządzeń, opracowywanych obecnie w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, a także uzgodnionych z innymi Ministerstwami.

Projekty regulujące stosunki pracy są następujące: 1) o umowie o pracę pracowników umysłowych, 2) o ochronie zdrowia i życia pracowników, 3) o kaucech wymaganych od pracowników, 4) o zakazie używania bieli ołowianej w malarstwie, 5) o zakazie używania białego i żółtego fosforu przy wyrobieniu przedmiotów zapalnych, 6) o zapobieganiu chorobom zawodowym, 7) o inspekcji pracy, 8) o umowach zbiorowych, 9) o sądach pracy, 10) o rozjemstwie, 11) o związkach zawodowych, 12) o umowie o pracę robotników, 13) o pracy na roli, z dziedziny ubezpieczeń społecznych projekty rozporządzeń: 1) o ubezpieczeniu pracowników umy-

słowych na wypadek inwalidztwa i bezrobocia, 2) o nadzorze i orzecznictwie w sprawach ubezpieczeń społecznych, 3) o wykonywaniu nadzoru nad kasami brackimi, 4) o ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa, niezdolności do zarobkowania, starości i zaopatrzenia pozostałych rodzin, 5) nowelizacja ustawy o Kasach Chorych; z zakresu opieki społecznej: 1) o obowiązku pracodawców przyjmowania nowych pracowników za pośrednictwem urzędów pośrednictwa pracy, 2) o nadzorze i kontroli zakładów opiekuńczych, 3) o budowie i utrzymaniu wojewódzkich zakładów opiekuńczych 4) o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa, 5) o fundacjach, 6) nowelizacja ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia; z zakresu spraw emigracyjnych: uzgadniany obecnie projekt ustawy emigracyjnej.

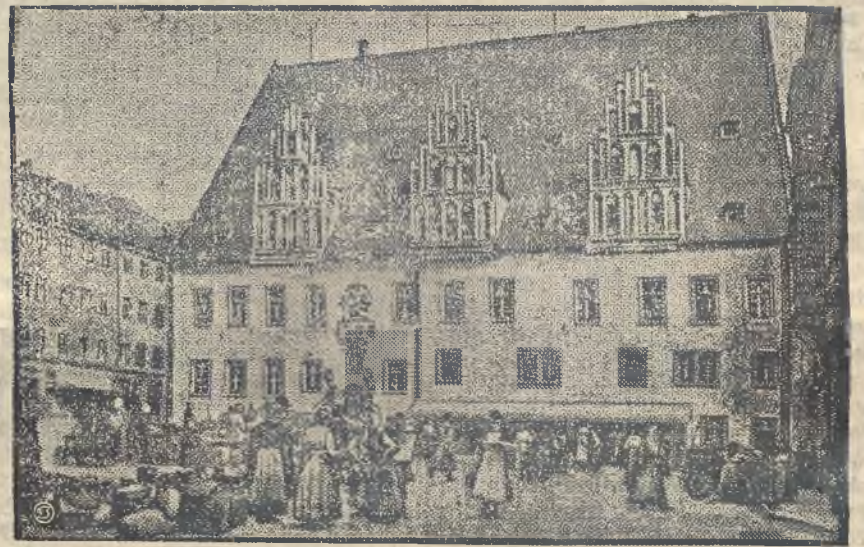
Represje rządowe wobec rolników.

W odpowiedzi na komunikat Min. Rolnictwa, zawierający charakterystykę sytuacji, która się wytworzyła ostatnio na rynku zbożowym, oraz zapowiedź represji, jakie mają być zastosowane w stosunku do rolników w formie silniejszego naciśnięcia śruby podatkowej oraz wstrzymania prolongaty kredytów, celem zmuszenia rolników do bardziej intensywnej podaży zboża — związek polskich organizacji rolniczych złożył p. ministrowi rolnictwa memoriał, w którym stwierdza, że aczkolwiek cena żyta uległa podwyżce, to jednak nie wynosi ona 80 procent, jak to twierdzi komunikat Min. Rolnictwa, lecz około 40 proc. Poza-tem wewnętrzna cena na rynku polskim jest znacznie niższą od cen płaconych na innych rynkach. Z powodu chwilowej zwyczajki w końcu sierpnia cena ta przekroczyła ceny eksportowe, wskutek czego eksport ustał. Związek Polskich Organizacji Rolniczych stwier-

dza, że wobec znacznie mniejszego urodzaju zboża, niż w roku ubiegłym należy być ostrożnym z forsowaniem eksportu, aby później nie być zmuszonym importować zboża po cenach znacznie wyższych. Stąd należy uznać za dodatni fakt, że na skutek ograniczenia podaży ceny zboża podniosły się u nas do poziomu, przy których eksportu automatycznie ustał, co oddało niebezpieczeństwo ewentualnego importu zboża do Polski na przednówku. Zastosowanie represji podatkowych i kredytowych w stosunku do sfer producentów rolnych byłoby ze stanowiska gospodarczego aktem wysoce szkodliwym w swych następstwach. Odmawianie prolongaty kredytów, które miały być prolongowane i przyspieszenie ściągania podatków wprowadza do życia gospodarczego pierwiastek niepewności, uniemożliwiający wszelką planową pracę gospodarczą, co może się odbić fatalnie na przyszłorocznych zbiorach.

1000-lecie porcelany.

Słynne miasto porcelanowe, Meissen obchodzi w bieżącym roku 1000-lecie istnienia. Zdjęcie nasze przedstawia stary ratusz w Meissen.



Konferencja w sprawie węglowej.

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja pod przewodnictwem p. ministra Kwiatkowskiego w sprawie węglowej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele organizacji węglowych, przedstawiciele tych gałęzi przemysłu, które są zainteresowane w należytej dostawie węgla na rynek wewnętrzny oraz delegaci ministerstwa kolei i ministerstwa pracy i opieki społecznej. Na konferencji stwierdzono istotny brak dostatecznej ilości węgla w pewnych rejonach przemysłowych (Poznańskie, Pomorze, Łódź), wywołany wzmocnionym eksportem węgla zagranicę.

Celem konferencji było omówienie środków zaradczych, które doprowadziłyby popyt węgla na rynku wewnętrznym do normalnych rozmiarów. Przedstawiciele organizacji węglowych oświadczyli, że będą dbać o zaspokojenie rynku wewnętrznego, zastrzeżli

jednak, że wobec koniunktur wyjątkowo pomyślnych dla przemysłu węglowego będą ze swej strony stawiali warunki co do należytego wywiązywania się z zamówień. Ze strony rządu zostało podkreślone, iż brak węgla na rynku wewnętrznym nie może w żaden sposób doprowadzić do zamykania lub też redukcji fabryk, gdyby się na to zanosilo rząd przedsięwzięciem odpowiednich środków. Narazie sytuacja nie jest groźna. Do wstrzymania warsztatów pracy nie doszło, a obecna panika wywoływana jest przez spekulantów węglowych. Należy dodać, iż na uprzednio odbytej konferencji w dn. 4 b. m. w ministerstwie kolei przedstawiciele organizacji węglowych obiecali na dzień 15 b. m. przedstawić plan racjonalnego dostarczania węgla na rynek wewnętrzny.

Kronika krajowa.

— ZMIANA PRAGMATYKI SŁUŻBOWEJ. Od kilku dni w Prezydium Rady Ministrów odbywają się konferencje z udziałem delegatów-prawników z poszczególnych ministerstw, na których omawiany jest projekt zmian w dotychczas obowiązujących przepisach ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 21 lutego 1922 roku.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 15 września (A.W.)

WALUTY.		DEWIZY.	
Doł. St. Zjedn.	Transakcje	Sprzedat	Kupno
	8.97-8.96½	8.99	8.94
Dolary Stanów Zjed.			8.98
Fiorany holenderskie			360.85
Franki belgijskie			24.64
Franki francuskie			25.64
Franki szwajcarskie			173.91
Fanty angielskie			43.69
Korony austriackie			1 6.98
Korony czeskie			36.66

Złoty w dniu 14 września 1926 r. (A.W.)

GDAŃSK przekaz 57.18—57.32, gotówka 57.33—57.47, BER-LIN przekaz na Warszawę lub Katowice 46.45—46.72, na Po-

znań 46.58—46.82, gotówka 46.46—46.94, N. JORK przekaz 11.03, LONDYN przekaz 44.00, RYGA przekaz 65, AMSTERDAM przekaz 25, MEDJOLAN przekaz 280, PRAGA przekaz 374—380, gotówka 375—378, WIEDEN przekaz 78.25—78.75 gotówka 78—79, BUKARESZT przekaz 2275, CZERNIOWCE przekaz 2250, BUDAPESZT gotówka 7800—8000, ZURYCH przekaz 57.50.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 15. 9. — godz. 9-ta. — (A.W.) Nieurzędowo notowano 8,99 zł.; gulden 1,73¼ zł. Tendencja utrzymana.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 14. 9. Transakcja na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg fr. stacja załad w nawiasach fr. Warszawa. Pszenica poznańska 748 g/l (127) 47.00 żyto kongresowe 687 g/l (117) 32.50, żyto kongresowe 681 g/l (116) 32.50, owses pomorski 29, poznański 30,00, poznański jednolity 32,00 jęczmień na kaszę 31.50. Obrót 270 tonn. Usposobienie nadal spokojne.

Gdańsk, 14. 9. Urzędowe notowania zboża bez zmiany. Dowóz do Gdańska: pszenicy 15, żyta 380, jęczmienia 150 owsa 70, grochów 135 tonn.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ środa 15 września 1926 r.

KALENDARZ: Środa 15-go września Nikodema m.
Czwartek 16-go Korneliusza.
Wschód słońca 5 33 zachód 18 18
Wschód księżycy 13 7 zachód 21 35

—** BIBLIOTEKA I CZYTELNA T. C. L. przy ulicy Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedziel i świąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

—** DYŻURY NOCNE APTEK. Od 11 do 17 września włącznie: Apteka pod Lwem, ul. Pańska 22, telef. 40.

—** KINO „APOLLO“ demonstruje od poniedziałku drugą serię przepięknego filmu sławy światowej „Indyjski Grobowiec“, p. t. „Tygrys z Eschnapury“, oraz nadprogram „Hrabianka Popychadło“. Razem 16 aktów.

—** KINO „ORZEŁ“. Od poniedziałku, 13 b. m., wyświetla „Tajemnicę starej pantry“, wspaniały dramat w 8-miu aktach w znakomitej obsadzie, oraz dramat sensacyjny w 8 aktach „Za cudzą zbrodnię“. Nad program farsa 2-aktowa.

*

—** STAN POGODY. Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Dziś w południe temperatura 15.7 Cels., wilgotność 63 proc., stan nieba: chmurno. Rozkład ciśnienia w Europie: Obszar wysokiego ciśnienia obejmuje swym wpływem niemal cały kontynent europejski, z wyjątkiem półwyspu Skandynawskiego, Finlandji i Rosji północnej, ogarniętych przez głęboką depresję.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na północy i północnym wschodzie zachmurzenie większe, przelotne deszcze, temperatura bez zmian, na Pomorzu polepszenie się stanu pogody; noc chłodna, w ciągu dnia ciepła. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

—** STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM w dniu 13. b. m. o godz. 8-ej wynosił 1,20 mtr., 14-go zaś 1,18 mtr.

—** „KOŁO ZIEMIANEK“ zaprasza najprzejmiej wszystkie panie na posiedzenie połączone z wyborem nowego zarządu, odczytem oraz herbatką towarzyską. Zebranie odbędzie się dnia 18-go września, w sobotę od godz. 2-giej pop. w mieszkaniu pp. drostwa Majów, ul. Lipowa 13.

Zarząd

—** PLAC 23 STYCZNIA dla ruchu kołowego otwarty. Z dniem wczorajszym został Plac 23 Stycznia dla ruchu kołowego otwarty. Zamknięta jest obecnie tylko ul. 3 Maja.

—** DZIEŃ II KURSU „UMIĘJĘTNOŚCI PRACY SPOŁECZNEJ“ rozpoczął się wczoraj o 9-tej przedp. w zapelnionej po brzegi auli gimnazjum mat.-przyrodniczego. Wykład wygłosił dyr. Stemler z Warszawy oraz p. Rosinkiewiczówna. Pan Stemler zajął się specjalnie metodyką oddziaływania żywym słowem, i to techniką organizowania wykładów oświatowych oraz przygotowywaniem się do nich, a w południowym przemówieniu estetyką wymowy prelegenta. Pani Rosinkiewiczówna w krótkich słowach przedstawiła słuchaczom kwestję ogródka domowego względnie szkolnego, jako czynnika wpływu kulturalnego. Wykładem wieczorowym z przezirocami na temat „O potrzebie domu ludowego“ (Dyr. Stemler) zakończył się drugi dzień imponującego kursu.

—** WIECZORNICA KURSU „UMIĘJĘTNOŚCI PRACY SPOŁECZNEJ“. Staraniem specjalnie obranego komitetu organizacyjnego z nieustrudzonym p. prof. dr. Zwierzafiskim na czele, odbyła się wczoraj wieczorem w sali Tivoli. W części koncertowej wieczoru wystąpił utalentowany, młody artysta deklamator Teatru Polskiego z Poznania p. Włodzimierz Preiss. Na repertuar złożyły się m. i.: „Romanca o złotowłosym paziu“ Or-Ota oraz popisowy, wspaniale wypowiedziany „Rok 1812“ Mickiewiczza. Oklaskom i bisom nie było końca. W miłym i sympatycznym nastroju przeciągnęła się wieczornica do późnej nocy.

—** WIELKIE ŚWIĘTO SPORTOWE. W niedzielę, dnia 19 września, urządzi „Sokol“ wielkie zawody międzymiastowe Pomorskiego Okręgu Związku Lekko-Aletycznego na boisku miejskim (które w dniu tym uroczystość będzie poświęcone). Na zawody te przybędą nie tylko Sokoli Okręgu III, ale z całej Dzielnicy Pomorskiej, jak niemniej przyrzekły udział liczne Tow. i Kluby Sportowe, dlatego zapowiadają się te zawody bardzo interesująco. — Zachęcamy więc gorąco zwolenników i sympatyków gimnastyki, by licznie w dniu tym na te zawody podążyli. Początek po południu o godzinie 3-ciej.

—** GIMNASTYKA RYTMICZNA ŚRODKIEM KULTURY CIAŁA. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że komplety rytmicznej gimnastyki, prowadzone z całym pletyzmem i starannością przez p. H. Wielobycką, i w tym roku dadzą naszej młodzieży niejedną miłą chwilę.

O zaletach rytmicznej gimnastyki pisać nie będziemy, każdy zna jej wartość doskonale, lecz p. Wielobycka, chcąc łączyć piękne z pożytecznym, zamiast szablonowego popisu, urządziła periodycznie przedstawienia pod nazwą „Wieczorów Baiek“, tym sposobem zasilając fundusz najbardziej potrzebującej instytucji, jaką jest „Opieka nad Żołnierzem“.

Młodocianym widzom dają one tyle estetycznych uciech, że na długo pamięć o nich przechowuje się jako wspomnienie miłe spędzonych chwil. Zapisy od dnia 16 września przyjmują się od 4—6 w Hotelu Warszawskim.

—** WYSZEDŁ Z DOMU I NIE WRÓCIŁ. Bronisław Szul, lat 17, zamieszkały przy ul. Lipowej 39, wyszedł dnia 7 b. m. z domu rodzicielskiego i dotychczas nie wrócił. Rodzice obawiają się, że ich syn uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

—** ZDERZENIE TRAMWAJU Z FURMANKĄ. W poniedziałek 13 b. m. około godz. 17-ej przy ul. Staro-Rynkowej majechał tramwaj nr. 11 na wóz drabiniasty. Większej szkody materialnej i wypadków w ludziach nie było.

„Przez oświatę i kulturę obywatela do potęgi Państwa“

Otwarcie kursu „Umiejętności pracy społecznej“ — Imponujący udział inteligencji i nauczycielstwa. — Ofiarna praca Ziemianek.

Grudziądz, dnia 13. 9.

(Dokończenie).

Przedmiotem szczegółowych rozważań prelegenta stała się z kolei praca oświatowo - wychowawcza poza szkołą, którą prowadzi się wśród młodzieży dorastającej i wśród dorosłych.

Nieodzownym jej warunkiem jest to, że musi być ponadpartyjna, państwową i prowadzoną być winna wypróbowanymi metodami i formami, których trzeba się nauczyć i przyswoić sobie z nich te, które najbardziej danej indywidualności odpowiadają.

Parę cyfr, wyjętych ze statystyki przekonywuje nas aż nadto, że praca taka jest potrzebna, a ciężar jej winna podjąć inteligencja, która w ustroju demokratycznym ponosi odpowiedzialność za stan Państwa.

Polska ma wielu mieszkańców, ale **niktoma posiada liczbę obywateli**, trzeba jej więc dać obywatela, ale to się nie robi ustawami i rozporządzeniami, ale **pracą oświatowo wychowawczą**.

Jesteśmy pokoleniem wyjątkowym i wyjątkowej pracy od nas Polska wymaga. Dawny cel, jaki pracy społecznej przyświecał: „Przez oświatę do wolności“ został obecnie zastąpiony przez inne hasło: „Potężne, silne Państwo“. Polska jest taka, jaką jest, a nie taka, jaką sobie wymarzyliśmy. Będzie zaś lepsza, jeżeli my

inteligencja, zechcemy.

Osiągniemy ten cel, przez szerzenie wiedzy, kształcenie charakteru narodowego i wychowywanie w narodzie umysłu państwowego. Wiedza powinna uzdalniać do pracy. Charakter ma uzdalniać do życia w gromadzie i w tym kierunku trzeba skłaniać wolę zbiorową.

Umysł państwowy uzdalnia do utrzymania samodzielności państwowej. Dzisiaj Naród tworzy swe Państwo. Naród, obywatel jest fundamentem: może być i Bolesławem Chrobrym i Stefanem Batorym. Prezydent czy król, to tylko ornamenty ogólnej budowli.

Umysł państwowy zasadza się na solidarności społecznej, postuszeństwu prawu i ofiarności.

My teraz postępujemy odwrotnie. Tem, czem rozbijaliśmy państwa zaborcze: obchodzeniem ustaw, nieplaceniem podatków, usuwaniem się od służby wojskowej, chcemy Polskę budować!

Przeprowadzać trzeba systematyczną propagandę na rzecz Państwa, mówiąc o jego wielkości, o ludności, bogactwie i możliwościach rozwoju.

Parę danych statystycznych zakończyło ten świetny wykład, przyjęty przez słuchaczy burzą oklasków.

—** TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ. Dzisiaj w dwudziestym oswartym i ostatnim dniu ciągnięcia piątej klasy 18-ej państwowej loterii klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Premjum 250.000 zł. i 100.000 zł. (razem 350.000 złotych) padły na Nr. 58669.

100.000 złotych na Nr. 47937.

10.000 złotych na Nr. 17649.

Po 3.000 złotych 19732 54738.

Po 2.000 złotych na Nr. 1725 24127 28086 30637 30800 59078.

Po 1.000 na Nr. 6252 6704 16503 27111 43154 44011 54485 50545 60326 62950 63185 65182.

Po 600 złotych na Nr. 267 16712 24012 30837 45647 61759

Po 500 złotych na Nr. 3975 4124 4590 7823 8277 12608

13251 20933 28155 27958 28081 31601 34802 37792 38719 40170

46165 47394 49898 53173 55456 57896 58096 62581.

Po 400 złotych na Nr. 1648 3669 4158 4499 5330 7523 7905

8210 14578 17919 19148 19844 22815 25113 25761 27267 28112

30134 32134 34499 38475 39490 39880 42157 42268 42666 46882

47155 48355 48384 52685 52862 53980 54894 55264 56520 57849

59260 59705 59858 64154.

—** AWANTURA MAŁŻEŃSKA. Ubiegłej nocy powstała między małżeństwem G., zamieszkałym przy ul. Kościuszki 36, awantura, przyczem został spokój nocny pozostałym lokatorom zakłócony.

—** KRADZIEŻ ROWERU. Pan Jan L., zamieszkały przy ul. Wybickiego nr. 27., zgłosił kradzież roweru o wartości 350 złotych.

—** KRONIKA POLICYJNA. W dniu wczorajszym aresztowano 2 osoby, Komisariat I. niejakiego Bolesława A. za pijaństwo oraz Wydział Obyczajowy Otylię G., jako wenerycznie chorą. — Doniesień spisano 5 i to za przekroczenie godzin policyjnych, za jeżdżenie powozką po chodniku, za nieludzkie znechanie się nad dzieckiem i wreszcie za kradzież zwykłą.

Ruch towarzystw.

—(rt) Zebranie miesięczne Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu odbędzie się w środę 15 b. m. o godz. 8 wiecz. w Hotelu Kellasa. Porządek dzienny obejmuje referat prof. Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu p. Borowika p. t. „Import sędzi w okresie 1920—1925“, wybory do Zakładu Ubezpieczeń Urzędników Prywatnych, omówienie projektu handlu i rozporządzenia policyjnego dotyczącego obrotu środkami spożywczymi.

—(rt) Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej przy farze urządzi w czwartek, dnia 16 b. m. w salce parafialnej zebranie. — Z powodu bardzo ważnych spraw na porządku dziennym, obecność wszystkich członków konieczna. Gotów! Zarząd.

—(rt) Bacznosc członkowie Tow. Sportowego „Olympia“. Celem wzięcia udziału w poświęceniu miejskiego boiska sportowego, zarządziła się zbiórka wszystkich sekcji: Piłki nożnej, Kolarskiej, Lekko-atletycznej i Bokserskiej na niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 8,45 rano przed gmachem Szkoły Budowy Maszyn, ul. Radzyńska. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. 8113

Tow. Sportowe „Olympia“ Grudziądz. (—) Andrót, prezes.

—(rt) Zarząd „Rodziny Wojskowej“ w Grudziądzu prosi żony podoficerów o zebranie się w lokalu 16 Dywizji Piech., ul. Kuterszyńska 1 (parter) dnia 16 września o godz. 16-tej (4 popoł.), celem założenia Stowarzyszenia. (—) Przewodnicząca: Generałowa Ładosiowa. Sekretarka: Porucznikowa Jastrzębska.

Z Pomorza.

—** RYWAŁD. (Pielgrzymka do cudownego obrazu Matki Bożej w Rywałdzie). W niedzielę, dnia 12 b. m., odbył się w Rywałdzie przy Rządynie doroczny odpust do Matki Boskiej. Tysiączne rzesze wierznych brało w tej jakby manifestacji religijnej udział. Charakterystyczne były pielgrzymki z okolicznych parafii, które przyszły do Rywałdu, ażeby wziąć udział w odpuscie. Pielgrzymki były z Rądzyna, Wąbrzeźna, Jabłonowa i Gruty. W odpuscie brało udział prócz miejscowego proboszcza 16 księży. I zakonnik-kaznodzieja i 2 kleryków.

—** PELPLIN. Oburzający napad uliczny b. tutejszego naczelnika poczty Aleks. Stoszko na współpracownika Pielgrzymy ks. Chudzińskiego. W południe krótko przed 12-tą

godziną szedł ks. Ch. do redakcji Pielgrzymy. Przy kościele parafialnym zajął pozycję oczekującą małżeństwo Stoszko. Gdy ks. Ch. zbliżał się do plebanji, przyskoczyła Stoszkowa do niego, zaczęła go opluwać, targając za ubranie, łzając i wyzywając: „ty świnię, ja ci pokażę itp.“ W tym samym momencie przybiegł jej mąż, uderzając na ks. Ch. laską z takim rozmachem, że laska się złamała. Ks. Ch. odrzucony tą nagłą i niespodziewaną napaścią, odzyskawszy nieco równowagę i czując się niedość silnym z powodu długoletniej choroby, wobec wielkiego draba i jego rozwydrzonej połowicy, nie chcąc wogóle się wdawać w poniżającą jego godność kapańską — bijatykę, zasłaniając się laską przed nieustannymi ramami, wycofał się z tej awantury do bliskiej plebanji. Napastnicy mieli o tyle szczęście, że o tej porze była ulica dość pustą i świadkowie tego oburzającego zajścia nie zdążyli wczas przybyć z pomocą i z tego powodu uszli tymczasowo bezkarnie. Nie dosyć tego przechadzali się bezwstydnymi napastnicy jeszcze prowokacyjnie po ulicy, zapewne czekając na ks. dr. Nelkę lub redaktora, ażeby im także sprawić niespodziankę. Nie mogąc się doczekać, zaczęli za to także im nie b. sympatycznego obywatela nauczyciela p. G. w towarzystwie innego nauczyciela p. S. Ci zawezwali jednakże już w pobliżu znajdującego się posterunkowego, który tą niebezpieczną parę z ulicy usunął i zabrał do biura policyjnego, celem spisania protokołu. Po wyjściu z biura o godz. 14-tej, odgrażała się Stoszkowa, że teraz ten drugi — ks. dr. N. lub redaktor — musi swoje odebrać, na co odpowiedział St. swoją gotowość do tego a chociażby trupem padł i umrzeć w rekawie złamaną laskę jako buławę swego bohaterstwa odchodzili do domu, odgrażając się co chwila gromadnie dzieć, która im hałaśliwie towarzyszyła.

Powodem tego napadu były niewątpliwie słynne artykuły, umieszczone swego czasu w Pielgrzymie, krytykujące niewłaściwe urzędowanie jako i zachowanie społeczne tego osobliwego państwa naczelnikostwa. Ludność miejscowa jest wielce oburzona tym obrzydliwym napadem na osobę kapłana, który wcale nie ponosi winy za te artykuły umieszczone nawet bez jego wiedzy, mając do opracowania tylko dział religijny. Wypadki takie nieznanne są w kronice tutejszej nawet za czasów panoszenia się grenszuciu. Oczekuje się też bezwzględne ukaranie sądowe i dyscyplinarnego takiego urzędnika jak i żony jego. Sprawa jest o tyle drażliwa, że spowodował ją wyższy urzędnik państwowy, który niby ma krzewić ducha polskości i moralności w naszej praworządnej dzielnicy. Taka sanacja moralna musi utworzyć i powiększyć tak już wielce okrzykaną dzielnicowość, gdy nie tylko nadużywa się gościnności Pomorzana, lecz pafki rozbija na głowach szanowanego i wielce u nas cenionego duchowieństwa.

Pogłoski obiegają, jakoby p. St. miał być przeniesiony z Peplina na stanowisko inspektora poczty w Grudziądzu. Szczęść Boże!

—** LICHNOWY, pow. chojnicki. (Defraudacja na poczcie). Urzędnik pocztowy Gęba sprzeniewierzył około 1 000 zł. Po sprzeniewierzeniu udał się G. przeprowadzić do Zabczeń w powiecie chojnickim, lecz tam go przytrzymało.

—** GDYNIA. Spacerująca po wybrzeżu publiczność mogła dowoli obserwować stojące na kotwicy w pobliżu molo kuracyjnego okrętu wojennej floty francuskiej. Kursująca od godz. 10 do 5 po poł. motorówka zabierała ciekawych na zwiedzanie „twierdz morskich“, których było 3 oraz 2 lodzie podwodne.

Swobodnie spacerujący po wybrzeżu marynarze francuscy, mierzadko w towarzystwie cywilnych, jak i przedstawicieli polskiej marynarki, byli żywym wyrazem sojuszu polsko-francuskiego.

—** OLIWA. (Kof w restauracji). W ub. piątek po poł. około godziny 3-ciej spłoszył się nagle koń gospodarza Oesterreicha i złamawszy dyszel, wpadł do restauracji domu przy Stadtgraben 20, przyczem złamał kark. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku. Oczywiście zdarzenie to wywołało na miejscu tłumne zbiegowisko.

—** GDANSK. (Wielki pożar na Żuławach). W tych dniach wybuchi w Schöneberg nad Wisłą wielki pożar w stodole gospodarza Dirkesena i rozszerzył się z taką błyskawiczną szybkością, że jednocześnie stanęła w płomieniach stodoła i stajnia. Spłonęły całe tegoroczne zbiory, wszystkie maszyny rolnicze, oraz większa część zwierząt domowych.

Chociaż żona gospodarza zauważyła pożar i chociaż przybyły straże ogniowe z wiosek sąsiednich prawie natychmiast, nie udało się jednak stodoły ani stajni uratować. Straże pożarne zwróciły całą akcję w kierunku ratowania domu mieszkalnego, który znajdował się w sąsiedztwie stajni i udało się im też ten uratować. Przyczyna pożaru nie została dotychczas stwierdzona. Prawdopodobnie zachodzi tu znów podpalenie.

(Zbrodnia wykryta po 4 latach). Dnia 4 listopada 1922 r. zabity został na drodze powracający z służby do domu zwrotniczy Lewański ze Stadtgebiet. Nie można było wówczas stwierdzić, kto tę straszną zbrodnię popełnił. Obecnie jednak udało się mordercę wykryć. Jest nim ślusarz Otton Pfennig z Oruni, Neue Welt 43, który przyznał się do winy i został osadzony w więzieniu.

(Zatruta gazem). W ub. piątek przed południem znaleziono 51-letnią wdowę Emilię Farthöfer nieżywą w łóżku. Siostra jej przybyła o tym czasie do niej, kiedy jednak nikt nie otwierał, sprowadziła ślusarza, który otworzył drzwi do mieszkania, w którym znaleziono wdowę nieżywą. Jak się okazało, przewód gazowy był zepsuty, skutkiem czego nieśczęśliwa znalazła śmierć z zatrucia gazem.

Z całej Polski

—**POZNAŃ (Regaty).** W niedzielę odbyły się na Warcie regaty o mistrzostwo Poznania. Szereg zwycięstw uzyskał klub wioślarski „Z roku 1904”. Nagrodę miasta Poznania w biegu czwórek zdobył ponownie powyższy klub.

(Junosza-Stępowski w Poznaniu). Pożegnalny występ Junoszy-Stępowskiego w teatrze Nowym odbył się w ubiegłą niedzielę. P. Stępowski opuścił Poznań po szeregu artystycznych sukcesów i bardzo życzliwym przyjęciu, zgotowanym mu w ciągu miesięcznego pobytu przez publiczność poznańską.

—**KATOWICE. (Tragiczne podziemia).** Z czeskiego Cieszyna donoszą o następującej tragedii, która miała miejsce w podziemiach szybu „Zofia”, rewiru górniczego Orłowa — Eazy. Kiedy do szybu przybyła zmiana popołudniowa, prowadzący górników natrafił na jednym z ganków szybu na dwóch robotników, z których jeden tylko dawał słabe oznaki życia, drugi zaś był już zimnym trupem.

Po dłuższych usiłowaniach udało się zemdlonego doprowadzić do przytomności. Obaj górnicy, jak się zdawało, padli ofiarą wypadku. Jednak doprowadzony do przytomności górnik zeznał, że w momencie, kiedy obaj z towarzyszem pochyleni byli nad bokiem węgla, napał na nich z tyłu górnik, niejaki Teofil Kluska i kilofem zadał im szereg ran, które jednego z nich uśmierciły, drugiego zaś pozbawiły przytomności.

Za mordercą wszczęto natychmiast pościg, który jednak nie dał żadnego rezultatu. Dopiero jeden z górników, zająwszy do opuszczonej sztolni szybu, natrafił na jakiegoś wisiela. Jak się okazało denatem był morderca Teofil Kluska.

—**LUBLIN.** W nadchodzący wtorek nastąpi na Bronowicach otwarcie łaźni miejskiej. Jest to pierwsza łaźnia w Lublinie urządzona według ostatnich wymagań higieny.

(Wystawa koni). Wczoraj na targach Wschodnich została otwarta uroczyste ogólnokrajowa wystawa koni remontowych. Przedstawiciele władz rządowych z p. Ministrem rolnictwa — Raczyńskim, na czele powitał prezes związku ziemian p. Głazewski. Po powitalnych przemówieniach p. Minister Raczyński w krótkiej mowie podniósł znaczenie rolnictwa dla życia gospodarczego kraju, zaznaczając, że tegoroczny eksport koni doszedł do imponującej cyfry 80.000. Wystawa liczy 54 wystawców, a koni 250.

—**LWÓW. (Za kratą).** Do więzienia we Lwowie przywieziono z powiatu Sokalskiego szereg sprawców napadów bandyckich i rabunkowych w powiecie sokalskim i chrochowski. Są nimi Olesko, Martyniuk, Traczk i Krochmal, — wszyscy zamieszkali w Leszczakowie pow. sokalskiego. Są oni synami przeważnie zamożnych gospodarzy, a ojciec Martyniuka posiada nawet okazały folwarczek. Sprawcy napadów dokonywali rabunków głównie w nocy z karabinami w ręku.

—**WILNO. (Polski zjazd weterynarzy).** Na zjazd weterynarzy w dniach 9, 10 i 11 października b. r. delegowani są z Wilna dr. Rynkiewicz od urzędu wojewódzkiego oraz dr. Łaszkiewicz od magistratu wileńskiego.

„Witam pana, panie Majer, jak się pan miewa?”

„A pana co to obchodzi, czy jest pan moim lekarzem?”



Rozmaitości.

× W Rosji handlują kobietami. „Prawda” moskiewska donosi, że w Turkiestanie po dawnemu uprawia się handel kobietami. Na tem tle powstała nawet oryginalna „walka klasowa” między bogaczami a biedakami. Cena kobiety — piśsze „Prawda” — dochodzi obecnie do 60 tys. rubli albo 60 wielbłądów. Ludzie nubożsi nie mogą oczywiście pozwolić sobie na taki wydatek i muszą wyrzec się żony. Zato bogacze, kupując sobie kilka żon, kupczą niemi i bogacą się na nich. Doszło do tego, że w obwodzie Chorezijskim pod naciskiem biedoty ustanowiono stałą cenę w wysokości 90 rb. Ale nie dało to wyników oczekiwanych. Bogacze nie przestrzegali tej normy i płacili nadal tyle, ile pozwalała ich kieszeń. Pod wpływem zwiększonego popytu na kobiety handel niemi wyradza się w najbardziej wyuzdaną spekulację. Żony porzucają swych ubogich mężów, a rozwody stały się zjawiskiem masowym. Łapownictwo kwitnie w najlepszym, a łapówki biorą nie tylko sędziowie, lecz także delegatki wydziału kobiecego (Zenotdiei)

× Duży upominek. Przed peron Białego Domu, rezydencji prezydenta w Waszyngtonie, zjechał niedawno wielki samochód ciężarowy, z którego wysiadło 4-ch ludzi, z wysiłkiem dźwigających jeden plim-pudding. Ciasteczko to posiadało bowiem 3 metry średnicy na 75 centymetrów grubości. 5.000 wisien zużyto dla jego dekoracji. Farmerzy z Grand-Traversy w stanie Michigan, postanowili tym drobnym upominkiem uczcić swojego prezydenta. Coolidge dar przyjął, wyrażając wbrew swojemu zwyczajowi, nieco zdziwienia z powodu nie tyle rodzaju daru, ile jego rozmiaru.

× Siedemset oszustw i 2000 kradzieży. Dzienniki niemieckie donoszą, że w tych dniach rozpoczną się w Wrocławiu olbrzymie procesy, które może nie mają sobie równych w historii kryminalnej. Kupiec, Fryderyk Böhm, stanie przed sądem, oskarżony o 700 wypadków oszustwa i roztrwonienia; czas trwania procesu przewidziany jest na kilka miesięcy wezwano 500 świadków. Równocześnie odbywać się będzie sprawa przeciw złodziejowi, Barterowi, który sam przyznaje się, że popełnił 2.000 kradzieży i rabunków z włamaniem, bez niczyjej pomocy.

× Gen. Ludendorff się żeni. W Monachjum wywieszona została w ratuszu zapowiedź zamierzonego małżeństwa gen. Ludendorffa z panią dr. Matylda Karoliną Weroniką v. Kemnitz. Jak wiadomo przed kilku miesiącami rozeszła się w Niemczech wieść o procesie rozwodowym generała; są przed ośmiu tygodniami wydał wyrok rozwiązujący małżeństwo jego z żoną, z którą żył lat przeszło dwadzieścia pięć. Wyrok przypisują winę wyłącznie mężowi.

× Pies wytresowanym... złodziejem. W pociągu Orient ekspresu, jadącym z Konstantynopola, dokonano niedawno oryginalnej kradzieży. Jednej z podróżnych, hrabini Belmont, zginął naszyjnik z pereł wartości ok. 80 tys. zł. Policja, rewidując pociąg na stacji rumuńskiej Brasso, natknęła się w przedziale pierwszej klasy na niezwykłą scenę: pułk wypływał do dłoni swego pana jedna perła za drugą. Gdy policja zażądała wyjaśnień co do „zachowania się” psa, usłyszała w odpowiedzi od właściciela psa, amerykańskiego aktora cyrkowego, że jego czworonożny towarzysz wzorem strusia połyka przedmioty błyszczące, a wzorem marabu mo-

że zawartość żołądka oddawać z powrotem przez pysk. Zaprowadzono pudła i jego pana na policję, gdzie dopiero się zbada, czy pies z własnej woli, czy też na rozkaz swego pana popisuje się swemi zdolnościami. Hr. B. głaskała w czasie jazdy pudła i karmiła go, a przy pożegnaniu widocznie pokłnął naszyjnik z pereł.

× Dla więźniów. Niemieckie ministerstwo sprawiedliwości, uważając, iż muzyka wpływa dodatnio na poziom moralny aresztantów, wprowadziło tymczasem próby audycje radiofoniczne w więzieniu centralnym Moabit. Głośniki, umieszczone na każdym piętrze gmachu, uprzyjemniają będą koncertami i odczytami popularnymi przymusowy pobyt w murach więziennych.

× Śmierć syna Verlaine'a. W paryskim szpitalu Beaujon zmarł na anemię Jerzy Verlaine, syn wielkiego poety francuskiego. Był on skromnym, emerytowanym urzędnikiem miejskiej koleżki podziemnej.

× Nowe zabezpieczenie. Hamburski oddział „Reichsbanku” napełnia co wieczór podziemia, w których mieści się skarbiec, odurzającymi gazami, dla obrony przed złodziejami. Co rano podziemia są wentylowane przy pomocy specjalnych aparatów. W tym tygodniu, wskutek wadliwego funkcjonowania przyrządów, gaz uleciał się w niewłaściwym kierunku, przenikając do sąsiednich domów, co wywołało łatwo zrozumiałą panikę wśród mieszkańców, nieposiadających masek ochronnych.

Humor i satyra.

„TRZEBA SPRAC”.

„Głos Prawdy” w nr. 43 zamieszcza wierszyk, którego ostatnią strofę pozwalamy sobie przytoczyć:

„Precz! Idzie dawna nasza brać
na ten ostatni wielki bój,
największy! Życie trzeba sprac
i wszczepić weń ożywczy zdroj”.

A niech cie kule biją!
Czy zdroj można wszczepić?
Czy życie można sprac?

Jeśli już chodzi o pranie, to polecamy „Radion” — sam pierze, bez pomocy praczek pisujących wiersze.

VENZKE & DUDAY

GRUDZIĄDZ (7737)

ul. Mało-Młyńska — daw. Dutkiewicz — Tel. nr. 88
FABRYKA TEKSTURY DACHOWEJ :: DESTYLACJA SMOLY.
MATERJAŁY BUDOWLANE.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.

Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.

odpowiedzialny redaktor: Izidor Sredzki.

Obwieszczenia urzędowe
władz miejskich.
Władza prawa powołuje odpowiedź
na dzień 10 września
nadzorca miasta
Ryszard Rosenthal w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Na podstawie § 40, punkt e, ustawy lo-wieckiej z 15 lipca 1907 i § 117 ustawy o ogólnym zarządzie kraju, przedłużam na obszarze Województwa Pomorskiego czas ochrony sarni (Rehkalber) aż do końca roku 1926.

Toruń, dnia 26 sierpnia 1926 r.

W imieniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego
Wiceprezes
(-) Eckhardt.

Powyższe obwieszczenie podaje się do publicznej wiadomości. [8108]

Grudziądz, dnia 9 września 1926 r.

Prezydent miasta
w z. (-) Lipowski.

Wrócićem Dr. Chelmicki

Choroby wewnętrzne. Godziny przyjęć 3-5
Wybickiego nr. 6/8. (8725) Telefon 409.

Szan. Rodzice i Uczniowie!

Podręczniki szkolne

po niższych cenach można zakupić na rok szkolny

w Księgarni „WIEDZA” Wybickiego 33

8099

gdzie likwiduje się dział księgarski

i wyprzedaje wszystkie książki taniej od cen katalogowych.
Zaoszczędza się kilka lub kilkanaście złotych.

Firma „Wiedza”

otwiera sprzedaż hurtową i detaliczną
wszelkiego rodzaju papieru, materiałów
piśmieniowych, szkolnych i intrygatorskich.

Najtaniej można nabyć przybory szkolne w firmie „WIEDZA”

Poszukuję

pożyczki od 3 do 5000 zł

na przeciąg 3 miesięczny za wysokim procentem i prima gwarancją. — Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8695 pm.

OKAZJA! Sprzedam złoty pierścionek męski

z 2 prima brylantami
i szafirami za 250 zł

B. PAPIER, Grudziądz, Mickiewicza 21, I.



Losy I-szej klasy

Polsk. Loterii Państw.

sa do nabycia: 1/4 l. 10 zł, 1/2 l. 20 zł,
1/1 l. 40 zł. Co drugi los wygrywa.

Główna wygrana

500.000.- złotych

40.000 wygranych po 300.000.- zł, 200.000.- zł,
100.000.- zł, 50.000.- zł itd.

Średnie wygrane ilościowo znacznie podwyższone.
Na zamówienie wysyła się losy za pobraniem.

8697

Kolektura Loterii Państwowej

Grudziądz, ulica Stara nr. 11.

Kupon zniżkowy 25%
na I parter, balkon i łożę

ważny na
15. 9. 26

do kina „Apollo”

8088 KINO
»ORZEŁ«

Podwójny program!

Dzisiaj poraz ostatni.

Podwójny program!

Początek przedstawień
o godzinie 6¹⁵ i 8¹⁵
wieczorem.

TAJEMNICA STAREJ PANNY

Dramat w 8 aktach wedł. pow. E. Marlitt, w roli głównej: Marcella Albaki, Frida Richard i H. Mierendorf.
Ponadto 2-aktowa farsa **Za cudzą zbrodnię** Dramat sensacyjny w 8 aktach, w roli głównej król sensacji **Hoot Gibson.** Razem 18 aktów!

Wkrótce:
CZAR WALCA

Kino
Apollo

Razem 16 olbrzymich aktów

Do czwartku dnia 16-go bm. włącznie
»Indyjski Grobowiec« pod tytułem:

I. Tygrys z Eschnapury

8087

II. i ostatnia seria

II.

»Hrabianka Popychadło«

z ulubien. publiczn.
Mary Pickford

Książki szkolne

dla wszystkich szkół oraz bogato zaopatrzone dział

materiałów piśmiennych

po cenach bardzo przystępnych polecają

Bracia Bazańscy Grudziądz

Lipowa 1, tel. 450

księgarnia, skład nut i materiałów piśmiennych.

Spisy podręczników dla poszczególnych szkół gratis.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

8075

Największa wygrana z premją

w Polskiej Państw. Loterii Klasowej 500.000,00 Złotych.

Ciągnięcie I-iej klasy 14 i 15-go października br.

Główne wygrane są:

1 premia po 300.000,— zł. 5 wygr. po 50.000,— zł.
1 wygr. po 200.000,— zł. 2 wygr. po 40.000,— zł.
2 wygr. po 100.000,— zł. 4 wygr. po 25.000,— zł.
itd. itd. itd.

80.000 losów, 40.000 wygranych i 1 premia!
Za wygrane będzie wypłacona olbrzymia suma 12.160.000,— złotych.

Co drugi los wygrywał

Rocznie 2 Loterie po 5 klas.

Ciągnięcia odbywają się publicznie w Warszawie pod ścisłym dozorem. Natychmiastowa wypłata wygranych pod gwarancją Państwa. Punktualne i sumienne nadesłanie losów oryginalnych i urzędowej tabeli wygranych po każdym ciągnięciu.

Plan Loterii i przepisy gry wysła się bezpłatnie!!!
Każdy może się wzbogacić, kupując los za 10,— zł.

Starogardzkie losy są znane ze swego powodzenia i popytu na nie jest bardzo wielki. Na każdy drugi los pada wygrana, grający nie ponosi więc prawie żadnego ryzyka.

Setkom ludzi przynosi los loteryjny rok rocznie bogactwo, dobrobyt i szczęście. Nie zaniedbujcie prosto tej świetnej okazji. Jak można uzyskać szczęście i utworzyć drogę do zadowolenia?

Kup los, a nie pożalujesz!

Szukasz szczęścia? Zgłoś się natychmiast!!

Każdy może stać się wybrańcem fortuny, nie omijając żadnej nadarzającej się sposobności.

Gdzie można wygrać?

W największej i najszcześliwszej kolekturze naszego Pomorza, gdzie szczęście stale sprzyja graczom. Tajne życzenia jak: Willa, podróż do Włoch, samochód, piękne umeblowanie, zaopatrzenie na starość, depozyt bankowy, pp. Wszystkie życzenia może Ci bardzo łatwo szczęśliwy los przez noc w łono włożyć!

Sięgnij więc po szczęście i bogactwo!!!

Ceny: ¼ 10,— zł, ½ 20,— zł, ¾ 30,— zł, 1 40,— zł w każdej kl.

Na zamówienie wysła się losy za pobraniem.

Kolektura Loterii Państwowej, Starogard, Pomorze
ulica Kościuszki nr. 6, telefon nr. 93.

WELNĘ

kupuje i przędzie
Przedziałnia wełny
Wąbrzeźno - Pom.

»Biuro porady prawnej«

przeniósłem do realności przy
ulicy Ogrodowej 18, II piętro
Bronisław Schindler, obrońca prawy.

Niedościgniony

jest

był i będzie

„Króla”

proszek mydlany
35% z fiołk. zapachem

Wszędzie do nabycia.

Proszę się przekonać!!!

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. megr. Tel. 421
Założony w roku 1898
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21

Załatwia zlecenia bankowe,
Przyjmuje wkładki oszczędn.
i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote,
srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota
i srebra i w rachunku bieżącym



Trzeba pamiętać!!!

i to we własnym interesie, że naj-
taniej i najlepiej kupuje się
przybory szkolne
u Władysława Kulerskiego,
ulica Pańska 19.

Pozatem są tam do nabycia 8102

wszelkie książki szkolne

Spisy podręczników gratis.
Bardzo proszę przy zakupach też
i o mojej firmie pamiętać

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Hurtownia Cygar
i Papierosów
Fr. Bialecki - Bydgoszcz
ulica Gdańska nr. 1
Galanterja
Tytuniowa
7865

OGŁOSZENIA DROBNE

Jedno słowo
10 groszy

Tytułowe słowo
20 groszy

SPRZEDAŻE

MŁYN
wodny, turbinowy i 146
mórg ziemi, z inwentar-
zem, zaraz na sprzedaż
za cenę 55.000 zł, wpła-
ty 31.000 zł oraz i różne
inne majątki. Pośredni-
ctwo sprzedaży i kupna
majątków W. Langow-
ski, Grudziądz, ul. Cheł-
mińska 7, wchód z ulicy
Venkziego. 8683

LAWKI
szkolne, 50 sztuk, dwu-
osobowe, najnowszego
typu, zupełnie nowe, z
powodu likwidacji fab-
ryki, na korzystnych
warunkach do sprzeda-
nia. Blższych inform-
acji udzieli p. Stanisław
Łubkowski, Grudziądz,
Słowackiego 4, parter
lewo. 8667

GOSPODARSTWO
71 mórg, zabudowania
maszynowe, ziemia ogro-
dowa, inwentarz żywy
i martwy, cena przystęp-
na, do sprzedania Mały
Budnik, Andrzej Keciak

APARAT

fotograficzny 9x12 no-
wy z trójnogą metalową
sprzedawca Sobczyński,
ul. Szkolna 1, pr.

ZDJĘCIA

fotograficzne, śliczne,
wykonane w 5 gatun-
kach w dniu 12 bm. na
tegorocznym odpuszcie
w Rywałdzie, wysła
każdemu po cenie 4 zł
5 sztuk i to: 1. zdjęcie
nowo ustawionej groty;
2. przyjęcie nadchodzą-
cych pielgrzymek; 3. stu-
chanie i mszy św. przed
groty; 4. ogólny widok
z klasztoru i 5. plac za-
bawowy. Zydlowski, Ro-
góźno, pow. Grudziądz

SALON

mahoniowy, kryty te-
nadmieniem sprzedam Li-
powa 96, II piętro lewo

POSADY

2 dziel-
nych **zduńów**
do stawiania piecy
poszuk. nastale zatrud. przy
woln. utrzym. Koszta pod-
róży się zwraca **Ber-
mann Pawłowski, Pruszc-
(Praust) W. M. Gdańsk**

SZUKAM

zajęcia biurowego w go-
dzinach przed lub popo-
łudniowych. Załatwiam
wszelkie w zakres wcho-
dzące sprawy fachowo
za niskim wynagrodze-
niem. Zgłoszenia do Gło-
su Pomorski, nr. 8714pm

RZĄDCA

samodzielny, lat 38, ka-
waler, władający pol-
skim i niemieckim je-
zykiem poszukuje posa-
dy na większym mają-
tku. Oferty do Głosu
Pomorskiego nr. 8694pm

PANIENKA

z lepszej rodziny, 21 lat,
poszukuje posady jako
elekwa na większym ma-
jątku w celu wydosko-
nalenia się w gospodar-
stwie i kuchni Łaskawe
oferty przestać: Grubie-
ka, Bydgoszcz, Het-
mańska 30. 8666

Froeblianka

poszukuje miejsca
do dzieci na przy-
chodnią. Zgł. do Gło-
su Pom. nr. 8727pm.

KRAWCOWA

tan a, obeznana z wszel-
ką krawieczyzną przy-
mie jeszcze kilka miejsc.
Łaskawe zgłoszenia do
Głosu Pom. nr. 8715pm

Sila biurowa

Natychmiast pos-
zukiwana młodszą
która pisze biegle
na maszynie w pol-
skim i niemieckim
języku i ma dobry
charakter pisma. —
Zgłosz. z podaniem
odpisów świadectw
i pretensji do Głosu
Pom. pod nr. 8115.

SŁUŻĄCA

z gotowaniem, dobrmi
świadectwami zgłosi się
Herzfelda 6, I piętro

MIESZKANIA

MIESZKANIE
4 pokojowe, słoneczne z
wszelkimi wygodami,
zamienię na mieszkanie
2-pokojowe. Zgłosz. do
Głosu Pm. nr. 8690pm.

Mieszkanie

3 pokojowe zamienię od-
raz na 4-5 pokojowe
na I lub II piętrze. Zgł.
do Głosu Pom. nr. 8673

MIESZKANIE

3-pokojowe wraz z me-
blami oddaje się powo-
du wyjazdu zagranicę.
Zgł. Głos P. nr. 7692pm

MIESZKANIA

2-3 pokojowego pos-
zukuje się na waruc-
kach według umowy
wprost od gospodarza.
Oferty do Głosu Pomor-
skiego pod nr. 8081

POSZUKUJE

u starszego małżeństwa
lub wdowy pokoju z ca-
łym utrzymaniem. Oferty
do Głosu Pm. nr. 8718pm

POSZUKUJE

2 pokoi umeblowanych
z kuchnią. Zgłoszenia do
Głosu Pom. nr. 8718pm

POKÓJ

gustownie umeblowany,
z niekrepującym wej-
ściem do wynajęcia ul.
Forteczna 1, I piętro.

POKÓJ

gustownie umeblowany
dla inteligentnego pana
do wynajęcia Długa 6, II

POKÓJ

umeblowany dla lepszej
pani do wynajęcia ulica
Kwiatowa 7, II na lewo

STANCJA

wzorowa dla 2 uczni.
Utrzymanie bardzo do-
bre opieka rodzicielska.
Wiadomość: Księgarnia
Wiedza Wybickiego 33

ZGUBY

ZGUBIŁEM
książkę wojskową na
nazwisko Józef Leśniak
młynarz, którą unie-
ważniam.

RÓŻNE

BACZNOŚĆ!
Ostrzegam każdego,
przed kupnem luster itp.
rzeczy ze składu kape-
luszy przy ul. Pańskiej
nr. 20, ponieważ wszyst-
ko jest sądownie oblo-
żone aresztem. Zawi-
adawca: Małewski 8700

POKÓJ

gustownie umeblowany,
z niekrepującym wej-
ściem do wynajęcia ul.
Forteczna 1, I piętro.

POKÓJ

gustownie umeblowany
dla inteligentnego pana
do wynajęcia Długa 6, II

POKÓJ

umeblowany dla lepszej
pani do wynajęcia ulica
Kwiatowa 7, II na lewo

STANCJA

wzorowa dla 2 uczni.
Utrzymanie bardzo do-
bre opieka rodzicielska.
Wiadomość: Księgarnia
Wiedza Wybickiego 33

UDZIELAM

lekcji języka angielskiego.
Wiadomość: Moniu-
szki 5, III p. prawo.

Miód

pod gwarancją
prawd. pszczel-
ny, tegocznego
lipcowego
zbioru z pasieki własnej, jako
środek spożywczy i leczniczy
wysła za pobraniem pocztow-
wym w zaplombowanych bla-
szkach franko.
5 kg. zł 17,25 10 kg. zł 33.—
Jan Kniatycki, Horo-
dyszcze p. Kozłów, w. Tarnopól

Do sprzedania:

skład kolonialny wraz z
wszystkim towar. oraz
przyległymi 3 pokojami,
kuchnią, piwnicą itp.
wśród miasta Grudzi-
ądz zaraz i bardzo tanio
Bóhr, gospodarz Groblo-
wa 52 2596

Stenografii wynosi listo-

tano Redakcja Stenografa
Polskiego, Warszawa Szary-
gła 12. Ządajcie bezpłatnych
prospektów. (8116)

Tylko od 10 zł

szycie suknie
Madame Marie, ul.
Tuszcowska Grobla 18, I

8-10.000 zł

poszukuje pewne
przedsiębiorstwo
zostawiając natych-
miast wspólnika lub
wspólniczkę. Dobry
zysk gwarantowany.
Gwarancja za ka-
pital według żąda-
nia. — Zgłoszenia
do „Głosu Pomor-
skiego“ pod nr. 8114